

# NOWINY RZESZOWSKIE

Rzeszów, środa 17 sierpnia 1960 r.

ORGAN KOMITETU WOJEWODZKIEGO PZPR

Nr 195 (3478)

Wyd. A.

Nakład 50.888

## Sytuacja w Kongo

- Lumumba zażądał wycofania z Konga wszystkich oddziałów ONZ pochodzących z krajów pozaafrykańskich i natychmiastowego wkroczenia do Katangi oddziałów afrykańskich
- Odbędzie się czwarte posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Katangi?

LONDYN

Jak donosi agencja Reutera z Leopoldville, premier Konga Lumumba wystosował do sekretarza generalnego ONZ Hammarskjölda list, w którym stwierdza, iż rząd i naród kongijski straciły do niego zaufanie. Lumumba powołując się na rezolucję Rady Bezpieczeństwa z 14 i 20 lipca oraz 9 sierpnia, wysunął postulat skierowania do Konga grupy obserwatorów z czterech państw neutralnych: Maroka, Tunezji, Etiopii, Ghany, Gwinei, ZRA, Sudanu, Cejlonu, Liberii, Mali, Birmy, Indii, Afganistanu i Libanu. W swoim liście Lumumba zwraca uwagę na „manewry związane z wysłanką oddziałów szwedzkich”, podkreślając, że „prywatnie powiązania Szwecji z belgijską rodziną królewską są powszechnie znane”. Premier Konga przypomina, że Hammarskjöld opóźnił o 24 godziny swoje ostatnie przybycie do Konga, aby przeprowadzić rozmowy z belgijskim ministrem spraw zagranicznych Wigny, jednym z inspiro-

row spisku Katangi i człowiekiem mającym powiązania z zagranicznymi towarzyszami górniczymi w Kongo.

Agencja France Presse donosi, że Lumumba zażądał wycofania wszystkich oddziałów ONZ, znajdujących się na terytorium kongijskim, a pochodzących z krajów pozaafrykańskich, przekazania wszystkich lotnisk na terytorium Republiki pod kontrolę armii kongijskiej, natychmiastowego wkroczenia oddziałów afrykańskich do Katangi, przeprowadzenia tam konfiskaty broni i amunicji pozostawionej przez Belgów oraz przekazania jej centralnym władzom Konga.

Lumumba zwrócił się do Hammarskjölda o odłożenie jego odjazdu z Leopoldville do Nowego Jorku, co umożliwiłoby udanie się do siedziby ONZ delegacji kongijskiej.

Według doniesień agencji ONZ Dag Hammarskjöld odrzucił tezy zawarte w liście premiera Kongo Lumumby odpowiadając, iż nie jest przygotowany, aby otwierać dyskusję na ich temat, jednakże przedstawi stanowisko rządu kongijskiego Radzie Bezpieczeństwa. Mimo wniosku Lumumby, Hammarskjöld postanowił — jak podaje UPI — nie zmieniać terminu swego odjazdu do Nowego Jorku.

W poniedziałek w późnych godzinach wieczornych, sekretarz generalny ONZ Hammarskjöld oświadczył w Leopoldville, że zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa, celem odbycia jeszcze jednego posiedzenia dla omówienia sytuacji w Kongo.

Rozgłoszenia w Leopoldville ogłosia we wtorek rano, iż rząd kongijski zażądał natychmiastowego zwolnienia posiedzenia Rady Bezpieczeństwa w związku z działalnością wojsk ONZ w Katandze.

## Pierwsze zboże dla państwa

PRZEMYSŁ. Do punktów skupu w powiecie przemyskim zaczyna wpływać już tegoroczne zboże. Jako pierwsi, do realizacji obowiązkowych dostaw dla państwa na rok 1960 przystąpił tacy rolnicy, jak: Stanisław Tomaka z Grochowiec — dostarczył 385 kg zboża, Karol Wywrot z Rożubowiec — 256 kg zboża, Szymon Radchoński z Grochowiec — 197 kg.

5.300 kg zboża z nowego zbioru odstawiło do magazynów PZZ państwowe gospodarstwo rolne w Kupiatyczach.

RADYMNO. Sa tacy, którzy już całkowicie wykonali obowiązkowe dostawy zboża. Do nich należą obywatele: Michał Janczyszyn z Trójczyc oraz Stanisław Nykiel z Duhkowiec. W dniu 12 sierpnia odstawiło zboże do punktu skupu 6 rolników z Miększa Nowego.

## Gabon — 24 niepodległą republiką w Afryce

PARYZ. We wtorek o północy proklamowana została uroczyste niepodległość Republiki Gabonu.

Gabon jest 24 niepodległym państwem Afryki i 8 z kolei terytorium francuskim, które w ciągu sierpnia br. uzyskało niepodległość w ramach Wspólnoty.

WARSZAWA. Z okazji proklamowania w dniu 17 bm. niepodległości Republiki Gabonu przez Rady Ministrów JOZEF CYRAN.

KIEWICZ wystosował depeszę gratulacyjną do premiera Republiki Gabonu LEONA MBA.

## Ze spotkań naftowców z członkiem KC, sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysławem Kruczkim

# W twórczej atmosferze dyskutowano nad realizacją uchwał V Plenum KC PZPR

W dniu 11 bm. odbyło się spotkanie aktyw partynogospodarczego przemysłu naftowego z Zakładu Eksploatacji Krosno, Instytutu Naftowego i Krosnińskich Warsztatów Remontowych z członkiem KC, I sekretarzem KW PZPR w Rzeszowie tow. Władysławem Kruczkim. W spotkaniu tym wzięli również udział kierownik Wydziału Ekonomicznego KW tow. Józef Rak i I sekretarz KP PZPR tow. Jan Dzida.

W dniu 12 bm. podobne spotkanie odbyło się z aktywem Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego oraz rafinerii w Gliniku Mariampolskim. Z ramienia Komitetu Powiatowego wziął w nim udział I sekretarz KP w Gorlicach tow. Stanisław Musiał.

Tematem obydwu spotkań były sprawy związane z realizacją uchwał V Plenum KC. Jak wynika z materiałów przedstawionych na obydwu spotkaniach uchwały V Plenum wśród pracowników przemysłu naftowego i Fabryki Maszyn Górniczych w Gliniku zostały przyjęte z pełnym zrozumieniem i zadowoleniem.

Przyczyn tych nastrojów nie należy upatrywać jedynie w fakcie zwiększenia nakładów inwestycyjnych o 500 milionów złotych na rozwój przemysłu naftowego, a głównie na wierceń poszukiwawczych za gazem i ropą w przyszłej pięcioletce. Załogi przemysłu naftowego i kierownictwa zakładów bardzo solidnie rozważają możliwości jak najefektywniejszego wykorzystania danych im do dyspozycji środków. Pierwszym warunkiem, umożliwiającym osiągnięcie tego celu będzie zwiększenie postępu wierceń tak, aby ich wyniki, jak to podkreślił w swym sprawozdaniu dyr. Górka dorównały przodującym w tej dziedzinie krajom socjalistycznym. Porównując dotychczas osiągnięte rezultaty wierceń, z założeniami na przyszłość, warto podkreślić, że w niektórych rodzajach wierceń mamy osiągnąć trzykrotny wzrost wydajności uwierconych metrów. Naftowcy zakładają sobie również znaczne potanień kosztów wierceń, a uzyskane

stąd środki zamierzają przeznaczyć na zwiększenie zakresu badań geofizycznych i sejsmicznych, które w przyszłej pięcioletce w porównaniu do stanu obecnego wzrosną o 14 procent. Celem gruntowniejszego rozpoznania struktur złóżowych, przewiduje się większą niż dotychczas koncentrację wierceń. W rezultacie tych wysiłków pod koniec przyszłej pięcioletki wydobyć się może 200 tys. ton, a gazu do 1 miliarda metrów sześciennych.

Jak informował zebranych na spotkaniu dyrektor inż. Górka, aktywny przemysł naftowy dokonał już wstępnego przeglądu założeń projektowo-inwestycyjnych. W wyniku wstępnych ustaleń przemysł naftowy ma możliwość zrezygnowania z budowania niektórych obiektów na ogólną wartość 7 mln złotych. Po sprawdzeniu złożonych przez dyrektora inż. Górkę zabrał głos tow. Rak, który omówił kilka zagadnień związanych z gospodarką funduszem płac i zatrudnieniem.

Do poruszonych na spotkaniu spraw ustosunkował się tow. Kruczek. Wyrażając słowa uznania dla naftowców za dotychczasową dobrą pracę nad zwiększeniem wydobywania ropy i gazu — surowców tak bardzo potrzebnych gospodarce narodowej podkreślił on, że obecne wyniki wydobywania przemysłu naftowego pozostają daleko w tyle za naszymi potrzebami paliwowo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

## Laos będzie prowadził politykę neutralności

PEKIN. Jak podaje Agencja Nowych Chin, radio Wientiane ogłosiło 15 sierpnia komunikat laotańskiego Komitetu Zamachu Stanu stwierdzający, że Komitet będzie zdecydowanie prowadzić politykę neutralności. Laos nie będzie uczestniczył w żadnym bloku wojskowym, występować będzie przeciwko wojnie, dołoży wysiłków w celu osłabienia napięcia międzynarodowego i współpracować będzie ze wszystkimi krajami, niezależnie od ich ustroju politycznego.

Komunikat głosi, że pięć zasad pokojowego współistnienia powinno być gwarancją konsekwentnej realizacji neutralności.

Rozbrojeniowa — dlaczego pytanie — dlaczego po fiasku Genewy przekazano tak ważną sprawę, jak rozbrojenie, jednemu z raczej drugorzędnych organów ONZ. Rzecznik Departamentu Stanu, White, wyjaśnił, że „program roz-

tu państw zachodnich na własne prośbyce rozbrojenie. Wtenczas to w tej tak ważnej dla ludzkości sprawie zachodniej piątce się nie spieszyło. Z drugiej strony wiadomo, że rząd Eisenhowera zamierza znacznie zwiększyć amerykański budżet wojskowy. Zna jest porozumienie zawarte między obecnym wiceprezydentem USA, Nixonem, kandydatem partii republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a jego rywalem, gubernatorem stanu Nowy Jork, Rockefellerem, którego jednym z najważniejszych elementów była zgoda na żądanie Rockefellera zwiększenia o kilka miliardów dolarów amerykańskiego budżetu wojskowego. W świetle tych faktów trzeba uznać, że pospiech amerykańskiego Departamentu

## Pomoc dla powodzi



Zaloga Radomskich Zakładów Materiałów Ogniowych podjęła zobowiązanie wyprodukowania ponad plan 100 tys. sztuk cegły szamotowej na rzecz pomocy dla powodzi. Zobowiązanie zostanie wykonane do września br.

Na zdjęciu: Irena Hamera przy sortowaniu kształtek ogniopodobnych. Fot — CAF

## Dziwna mania

WIEN. W miejscowości Braunau w Austrii odbywa się pierwszy międzynarodowy kongres kolekcjonerów podkładek pod kufle do piwa. Kolekcjonerzy z kilkunastu krajów zaprezentują swe kolekcje oraz dokonają wymiany podwójnych okazów. Najlepsza kolekcja otrzyma specjalną nagrodę tzw. „złotą podkładkę” ufundowaną przez browary austriackie. Stowarzyszenie kolekcjonerów podkładek liczy ponad 600 członków.

## Niezwykłe pszczoły

MOSKWA. Agronom z Kazachstanu Piotr Sawin, zdołał wyhodować niezwykłą odmianę pszczoł, których wielkość sięga rozmiarów trutnia. Zwiększenie rozmiarów pszczoł o 1/10 zwiększa produktywność całego ula o 10-20 proc. Oprócz tego duże pszczoły posiadają o wiele dłuższą trąbkę, co sprzyja lepszymu zapylaniu kwiatów, a co za tym idzie, zwiększeniu urodzajów drzew owocowych i innych roślin.

Długoletnie próby zmuszenia pszczoły — matki do składania jaj do komórek o większych rozmiarach niż zwykle, zakończyły się niepowodzeniem. Sawin postanowił więc „przechrzcić” pszczoły. Pszczoła — matka nigdy nie złoży jajka do komórki większej niż normalna (5,3 mm). Sawin przygotował arkusz blachy, w której zrobione były otworki odpowiadające rozmiarom normalnych komórek pszczoł. Blachą tą przykrył plaster o komórkach zwiększonych do 7 mm. Oskubana tym matką złożyła do każdej dużej komórki zapłodnione jajeczka, w wyniku czego Sawin otrzymał pszczoły półtora raza większe od normalnych. W następnym etapie doświadczeń Sawin zastąpił arkusz blachy specjalnym „gorsetem”, w który ubiera się matkę. Z cienkiego celofanu hodowca wyciął

wąski paseczek i uformował go w kształcie rurki o przekroju 5 mm. Aby pszczoła nie było za gorąco, w rurce tej zrobił kilka małych otworków. Przed rozpoczęciem składania jaj, matkę ubiera się w „gorset”, który umocowuje się na jej ciele przy pomocy cienkiej kapronowej nitki. Pszczoła szybko oswoiła się z niezwykłym „strojem” i gdy nadeszła pora, zaczęła składać jajeczka do komórek o przekroju 7 mm. „Gorset” wywoływał u niej wrażenie, iż siadała na normalnej komórce.

## Kaczki uratowały życie dziecku

BYDGOSZCZ. W Grudziądzu wydarzył się ostatnio niezwykły wypadek. Lokatorzy jednego z domów przy ul. Kunickiego, zaintrygowani uporczywym kwakaniem stada kaczek udali się za nim nad pobliski, wypełniony wodą rów i... zdążyli jeszcze wyciągnąć z niego tonącą 14-miesięczną Mirosławę Majewską.

## CIEKAWOSTKA

JEDNO CIELE O DWÓCH GŁOWACH I DWA ZAJĄCE O JEDNEJ GŁOWIE

W miejscowości Hassloch w Palatynacie Renkim (NRF) przyszło na świat ciele o dwóch głowach. Zwierze to ma czworo oczu, dwa pyski, ale tylko dwa uszy. Lekkarze weterynaryjści stwierdzili, iż nie jest to zwykłe ciele, jest zdrowe i można będzie utrzymać je przy życiu. Nicco inny wy-

byk natury zdarzył się w miejscowości Tiefenellern w Bawarii, gdzie pewna kobieta znalazła w polu podczas żniw dwa młode zajączki, które posiadały jedną wspólną głowę. Potworek żył około 14 dni. Miał on osiem nóg z czego dwie na plecach z tyłu głowy, trójce uszy i dwa ogonki.

Z GROMADZENIE OGÓLNE NZ uchwalilo we wrześniu ubr. rezolucję w sprawie powstającego i całkowitego rozbrojenia. Została ona przyjęta jako dyrektywa dla Komitetu Rozbrojenio-

## Przejrzysty

wego dziesięciu państw, który na początku tego roku rozpoczął obrady w Genewie. Jednakże prace Komitetu z winy państw zachodnich nie dały rezultatu. Logika wskazuje na to, że sprawa rozbrojenia powinna w tej sytuacji wrócić ponownie do Zgromadzenia Ogólnego celem umożliwienia mu zajęcia stanowiska, tak, jak proponuje to Związek Radziecki. Tymczasem jednak Stany Zjednoczone usiłują nadać inny bieg tej sprawie. 16 sierpnia, a więc mniej więcej na miesiąc przed otwarciem zwyczajnej sesji Zgromadzenia Ogólnego, sprawami rozbrojenia zażądał się na wniosek Stanów Zjednoczonych Komisja

rozbrowienia jest tak ważny dla ludzkości, iż rząd amerykański nie chce nawet jednego miesiąca czekać do zwolnienia kolejnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. Można by to wyjaśnienie przyjąć za dobrą monetę, gdyby nie fakt, że np. w

## manewr

czasie rozmów genewskich Komitetu 10-ciu, delegacja radziecka i przedstawiciele uczestniczących w obradach państw socjalistycznych musieli miesiącami czekać na odpowiedź Stanów Zjednoczonych i wchodzić w skład Komite-

tu państw zachodnich na własne prośbyce rozbrojenie. Wtenczas to w tej tak ważnej dla ludzkości sprawie zachodniej piątce się nie spieszyło. Z drugiej strony wiadomo, że rząd Eisenhowera zamierza znacznie zwiększyć amerykański budżet wojskowy. Zna jest porozumienie zawarte między obecnym wiceprezydentem USA, Nixonem, kandydatem partii republikańskiej na prezydenta Stanów Zjednoczonych, a jego rywalem, gubernatorem stanu Nowy Jork, Rockefellerem, którego jednym z najważniejszych elementów była zgoda na żądanie Rockefellera zwiększenia o kilka miliardów dolarów amerykańskiego budżetu wojskowego. W świetle tych faktów trzeba uznać, że pospiech amerykańskiego Departamentu

...dalszy 2



# Ze spotkań naftowców

(Ciąg dalszy ze str. 1)

energetycznymi. Opracując konkretne cyfry zapotrzebowania gospodarki narodowej na gaz i ropę, mówca apelował do przedstawicieli przemysłu naftowego o podjęcie jeszcze intensywniejszej pracy i do racjonalnego wykorzystania wszystkich środków inwestycyjnych w przemyśle naftowym, zwiększonych dodatkowo przez V. Plenum KC PZPR.

Bardzo roboczy i pożyteczny przebieg miało również spotkanie tow. Kruczka i towarzyszących mu osób z załogą Fabryki Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Glinisku Mariampolskim.

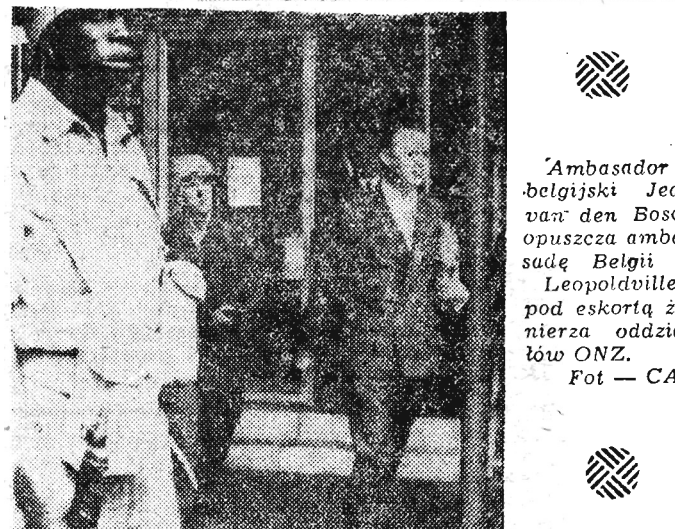
W pierwszym punkcie tego spotkania dyrektor FMiSW złożył sprawozdanie z dotychczasowych prac nad realizacją uchwały V Plenum KC. Jak wynikało z tego sprawozdania praca FMiSW uległa znacznej poprawie, co uwiarydla się w coraz lepszych wskaźnikach ekonomiczno-produkcyjnych. Lata 1961-1965 przyniosły tuftszej załodze wzrost zadań o 60 proc. W tych latach zakład będzie produkował około 30 typów maszyn i urządzeń wiertniczych i około 700 ton różnych typów narzędzi wiertniczych.

Organizacja partyjna wspólnie z kierownictwem zakładu opracowała już konkretny program realizacji uchwały V Plenum. W myśl tego programu, w FMiSW zrezygnowano już z budowy nowej hali montażowej wartości 10 mln złotych, wygospodarowując powierzchnie dla montażu w halach pomocniczych. Już w roku 1961, przewiduje się zwiększenie produkcji o 37 milionów. Produkcja eksportowa — mimo wielu napotykaných trudności — głównie materiałowych, wzrosła z 4 mln zł w roku 1960 do 13 milionów złotych w 1961 r.

Następnie zabrał głos tow. Kruczek, który m. in. powiedział: dyrekcyjnie i załoga FMiSW ma osiągnąć w pracy, ale to wcale nie powinno przysłaniać istniejących braków, choćby takich, jak nierytmiczność w pracy, duży procent wad w produkowanych urządzeniach. Mówca szczególnie mocno akcentował potrzebę poprawy warunków bhp na jednym z wydziałów oraz podnoszenie kwalifikacji załogi, z czym ściśle się wiąże jakość produkcji maszyn na potrzeby krajowe i na eksport. We wszystkich poczynaniach FMiSW, której praca jest coraz lepsza, powinien decydować rachunek ekonomiczny, decydujący o tym, jakie osiągniemy efekty z zainwestowanych środków inwestycyjnych.

W czasie dwudniowego pobytu na Podkarpaciu, tow. tow. Kruczek i Rak zwiedzili kopalnię w Węglówce, zapoznając się z perspektywami jej rozwoju oraz wzięli udział w posiedzeniach egzekutywy komitetów powiatowych w Krośnie i Gorlicach. S.

# Kongo, kraj o którym się mówi



Na zdjęciu: Na rzece Kongo — rybacy sprzedają suszone ryby załogom przejeżdżających statków.

Fot — CAF

Ambasador belgijski Jean van den Bosch opuszcza ambasadę Belgii w Leopoldville, pod eskortą żołnierza oddziału ONZ.

Fot — CAF

# Przejrzysty manewr

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mentu Stanu ma zgoda odejrzane źródło.

Pewnie to na akcję Stanów Zjednoczonych rzuci niewątpliwie tocząca się obecnie w USA kampania wyborcza. Partii republikańskiej, a więc partii rządzącej, potrzeba na pewno pilnie po kilku ostatnich porażkach eisenhowerowskiej administracji jakiegokolwiek sukcesu propagandowego. Wprawdzie pod naciskiem szeregu delegacji, USA wycofały się z poprzedniego stanowiska i głoszą, że Komisja wcale nie ma zajmować się merytoryczną dyskusją nad rozbrojeniem. Można by za tem zapytać, po cóż więc zwolnić Komisję? Pozostaje wszakże faktem, że przewodniczącym amerykańskiej delegacji w ONZ do chwili zakończenia obrad Komisji Rozbrojenia-owej pozostaje nadal nie kto inny, jak właśnie Cabot Lodge, kandydat republikański na wiceprezydenta.

Zadając zwolnienia Komisji Rozbrojenia ONZ Stany Zjednoczone miały jednak również co innego na uwadze. Chodziło o uniknięcie w jakiejś mierze rozmów nad rozbrojeniem na forum Zgromadzenia Ogólnego szczególnie w obliczu wniosku ZSRR w

sprawie udziału szefów rządów w sesji. W dyskusji nać tym doniosłym dla bezpieczeństwa i pokoju świata problemem tow. Chruszczow i szefowie innych państw socjalistycznych niewątpliwie znaleźli by poparcie państw neutralnych i niedawno wywołonych z wiewów kolonializmu. Już sam fakt wycofania się USA z żądania merytorycznej dyskusji w Komisji Rozbrojenia i ograniczenie jej posiedzenia do spraw formalnych, wskazuje w jakiejś mierze na to, że manewr amerykański nie przyniósł oczekiwanych rezultatów.

Celowość udziału szefów rządów w sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ nie ulega wątpliwości. Ich obecność nie tylko pełniłaby naprzód sprawę rozbrojenia i podniosła autorytet ONZ. Umożliwiłaby również w pewnym stopniu wznowienie dyskusji między Wschodem i Zachodem, przerwanej z winy amerykańskiej. Miałoby to donieść znaczenie z punktu widzenia utrwalenia pokoju międzynarodowego nadwierzanego agresywnymi działaniami imperialistów i dywersantami spod znaku zimnowojennej polityki. Ale tego właśnie obawiają się politycy amerykańscy. E. D.

# PO WPROWADZENIU

## Piątka z plusem dla rzeszowskiej WSK

Rzeszowska WSK należy, jak wiadomo, do pionierskiej grupy zakładów, w których wprowadzono normy techniczne. Na nowych normach zakład pracuje już od lutego br. Jest to wystarczająco spory okres, by można było dokonać zbilansowania spostrzeżeń i wniosków — by można było ocenić na ile nowe sposoby organizacji produkcji zdały egzamin. Jedną z zasadniczych uwag, jakie nasuwały się przy analizie aktualnej sytuacji w rzeszowskiej Wytwórni — jest ugruntowanie się prawidłowych tendencji wzrostu wykonania norm. Widomyim tego dowodem jest stały wzrost wskaźnika wykonania norm.

Żeby sobie uzmysłwić jak ten wskaźnik sukcesywnie wzrasta warto przytoczyć dane procentowe wykonania norm za poszczególne miesiące od lutego br. Otóż w pierwszym miesiącu pracy według nowych zasad wykonano w zakładzie 92,6 proc. norm, w marcu 97 proc., w kwietniu 95,4, w maju 98,5, w czerwcu 100,7, w lipcu 102 proc.

Kierownictwo zakładu przewidywało w marcu, że 100 proc. wykonania norm osiągnie załoga już w kwietniu. Tak się jednak nie stało. Nie dlatego, żeby nie było warunków do osiągnięcia w kwietniu pożądanego 100 proc. „Pies pogrzebany” był gdzie indziej. Chodzi o to, że po okresie intensywnego przygotowań do wprowadzenia nowych norm, nasilenia akcji propagandowo-wyjaśniającej, po pierwszych sukcesach w pracy według nowych norm nastąpiło... samouspokojenie zakładu. To niebezpieczne zjawisko dało się zauważyć szczególnie wśród dozoru technicznego. Następstwem tego rodzaju nastrojów był regres w wykonaniu zadań w kwietniu w porównaniu do marca. I tak o ile w marcu wykonano 97 proc., to w kwietniu „tylko” 95,4.

Sprawiedliwie trzeba przyznać, że ten niebezpieczny symptom spotkał się z właściwą oceną kierownictwa zakładu i organizacji partyjnej. „Kwietniowa nauzka” — jak to się mówi w rzeszowskiej WSK, dała lekcję poglądową. Otóż żeby wykonawstwo norm technicznych mogło przebiegać prawidłowo, żeby wykonanie zadań systematycznie wzrastało, trzeba na co dzień śledzić procesy realizacji zadań. Zarówno dyrekcyjnie jak i KZ na wielu posiedzeniach i naradach podjęły połączoną ilość wniosków, które stereotypowo można byłoby ująć tak: trzeba bardziej szczegółowo niż w pierwszym i drugim miesiącu pracy na nowych normach śledzić ich wykonanie, korygować na gorąco mankamenty.

Oddziałowe organizacje partyjne przystąpiły do systematycznej analizy wykonania norm nie tylko przez całe wydziały, ale też przez poszczególne placówki i poszczególne ludzi. Szczegółowej ocenie poddano pracę tych robotników, którzy nie wykonali 100 proc. normy. Analiza ich pracy pozwoliła dokładnie ustalić dlaczego im nie wychodził robot. I tak np. okazało się, że w jednym wypadku zadania nie zostały wykonane z powodu niewłaściwego ustawienia norm, w innych — z wynadkach, że warunki organizacyjno-techniczne legły u podstaw niewykonania zadań, jeszcze w innych, że tarapaty z realizacją zadań wynikły z niskiej kwalifikacji pracowników. Te analizy zainicjowane przez KZ dały ten efekt, że wykonanie zadań w zakresie norm technicznych zaczęło wzrastać.

Przed wprowadzeniem nowych norm opracowano w rzeszowskiej WSK plan przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, zrealizowany w zasadzie do lutego br., który przygotował grunt do wprowadzenia nowych form organizacji pracy. W dyskusjach, jakie wynikły po kwietniowych niepowodzeniach — wykrystalizowała się myśl, że sprawa organizacji produkcji i postępu technicznego nie może schodzić z pola widzenia dyrekcyjnie. Pamiętanie o tej kwestii na co dzień jest problemem równie ważnym jak śledzenie na co dzień przebiegu wykonania norm. Takie postawienie zagadnienia przez organizację partyjną wytwórni ma tym więk-

sze znaczenie, że w rzeszowskiej WSK nie przeważało jeszcze do końca konserwatywnych cięt przyzwyczajających się u niektórych członków dozoru technicznego w formie niechęci do innowacji w dziedzinie organizacji pracy itp.

R biorąc to wszystko pod uwagę opracowano nowy plan techniczno-organizacyjny, uwzględniając w nim postulaty sprecyzowane przez Plenum KC Partii. Inicjatorzy tego planu nie bez kozery położyli mniejszy nacisk na zamierzenia natury organizacyjnej, a wyeksponowali zagadnienia techniczne. One bowiem stanowią w zakładzie problem wciąż jeszcze otwarty, choć żywo omawiany. Plan ten jest znacznie bogatszy niż ubiegłoroczny. Sprecyzowano w nim cały szereg spostrzeżeń i wniosków, jakie zgłosiła załoga w dyskusjach nad postępcem technicznym. Realizacja tego planu w zasadniczy sposób będzie rzutować na kształtowanie się wykonawstwa norm technicznych w br. i następnych latach.

Żeby mieć pełne rozeznanie jak kształtuje się w danej chwili realizacja norm, posta-

nowiono systematycznie robić analizy wykonania detali w sztukach na godzinie. Systematyczność tych analiz pozwala wyeliminować od razu wszystkie ewentualne wypaczenia wskaźnika wzrostu wydajności. Ostatnie badania wzrostu wydajności mierzonej wg ilości wyprodukowanych sztuk na poszczególnych wydziałach wykazały, że we wszystkich placówkach obserwuje się tendencje równomiernego i stalego wzrostu wydajności pracy.

Słuszność przedsięwzięć kierownictwa zakładu, organizacji partyjnej w zakresie ugruntowania nowych form organizacji produkcji potwierdziła bawiąca niedawno w zakładzie komisja ministerialna. Mocno podkreśliła ona, iż zarówno dyrekcyjnie, jak też organizacja partyjna wykazały dużo inicjatywy przy wprowadzaniu norm technicznych w zakładzie, jak też w okresie późniejszym — już w trakcie realizacji zadań na bazie tych norm. Komisja podkreśliła też, że w należyty sposób u-

## Dodatkowa produkcja w ZM Dęba

Zakłady Metalowe w Dębie, jak rzadko który zakład starannie przygotowały prace wstępne przed wprowadzeniem norm technicznych. Utworzone komisje przez dłuższy okres zajmowały się nie tylko sprawą samych norm lecz organizacją pracy, zaopatrzeniem w surowce, problemami oszczędności i wydajności pracy. Zresztą te zagadnienia ściśle wiązały się z sobą — ponieważ nowe normy nie przyniosłyby korzyści, gdyby w zakładzie istniał stary porządek rzeczy w dziedzinie organizacji pracy, zaopatrzenia itp. W ZM Dęba starano się te wszystkie dziedziny dopasować, zharmonizować celem uniknięcia poważniejszych niespodzianek już w trakcie pracy według norm technicznych. Nad całością przygotowań czuwały: dyrekcyjnie zakładu, organizacja partyjna, samorząd robotniczy. Także egzekutywa Komitetu Powiatowego w Tarnobrzegu interesowała się postępowaniem i przebiegiem prac, wysłuchując w czasie swoich posiedzeń sprawozdań przedstawicieli ZM Dęba.

Te wszystkie zabiegi organizacyjne oraz propagandowe (wydanie specjalnego biuletynu, propaganda wizualna) przyniosły dodatnie rezultaty. Załoga odniosła się do nowych norm ze zrozumieniem. Już w pierwszych dniach pracy na nowych normach zanotowano wysoki procent wykonania norm (około 100), a nawet wy padki przekroczenia. Do tej pory nowymi normami objęto robotników akordowych wszystkich wydziałów. Równocześnie dokonuje się oceny dziennego wykonania norm informując się załogą na bieżąco poprzez umieszczanie na specjalnych tablicach procentu wyrobienia norm. Poza tym każdy robotnik może dowiedzieć się ile wynosi jego wyrobienie normy z poprzednich dni.

Dzięki wprowadzeniu poprawek do organizacji procesu produkcji, dzięki dobremu za-

opatrzaniu w materiały i narzędzia, wydajność pracy w ZM Dęba systematycznie wzrasta. W całym zakładzie średnie wyrobienie norm w połowie lipca wyniosło około 85 proc., a na kilku wydziałach dochodziło do 95 procent.

Dokonana w zakładzie analiza wysokości zarobków u 71 robotników dowiodła, że płace utrzymywały się na tym samym poziomie (w stosunku do płacy przed wprowadzeniem norm technicznych) a nawet — wzrosły. Jednakże część robotników nie osiągnęła zaplanowanej wydajności i zarobki ich kształtują się na nieco niższym poziomie niż po przednio. Celem wyrównania tego, wprowadzono zanikające z czasem dopłaty do zarobków akordowych. Są one zróżnicowane w zależności od stopnia trudności wykonania normy. Ponadto podejmowane są kroki zmierzające do udoskonalenia organizacji pracy na poszczególnych stanowiskach lub wykazania robotnikom, że można osiągnąć zaplanowaną wydajność przez porównanie z jego poprzednią wydajnością.

Ogólnie wzrost wydajności pracy, poprawa procesu produkcji powodują znaczne zmniejszenie pracochłonności i — wskutek tego — nadwyżkę zatrudnienia. Aby nie dopuścić do zwolnień, dyrekcyjnie przyjęła dodatkowe zamówienia na wyższą produkcję o łącznej wartości 35 mln zł. Dało to w efekcie zwiększenie produkcji II półrocza o 28 proc. i pozwoliło nie tylko utrzymać stan załogi, ale przyjąć nowych robotników do pracy (około 90).

(J. sk.)

## Wysoka wydajność dobra dyscyplina finansowa — w budownictwie przemysłowym

W roku ubiegłym budownictwo rzeszowskie wysłuchało wiele ciekawych i krytycznych uwag. Podstawą do wyrażania takich opinii były przede wszystkim nieprawidłowe panujące w gospodarce finansowej, zatrudnieniu, w organizacji procesu budowy i innych (np. słaba wydajność pracy, wzrost średnich plac wyprzedzał daleko wzrost wydajności pracy itd.). Wszystkie te szkodliwe zjawiska musiały zniknąć jeszcze przed przystąpieniem budownictwa do pracy w oparciu o nowe normy.

Nowe normy bowiem wykluczają istnienie dawnego bałaganu o ile przedsiębiorstwa budowlane pragną uzyskać zadowalające wyniki. Dlatego prace organizacyjne przed 15 kwietnia, tj. przed terminem wprowadzenia nowych norm w budownictwie skierowały się na poprawienie ogólnej sytuacji w zakresie przygotowania inwestycji, uporzędowania spraw zatrudnienia, finansów itp.

Rezultaty tych prac są już

dzisiaj w niektórych przedsiębiorstwach bardzo widoczne. Tak np. w budownictwie przemysłowym wydatnie poprawiła się organizacja pracy na placach budów, zaopatrzenie w materiały, dyscyplina finansowa i dyscyplina pracy. Dzięki temu „przemysłówka” osiągnęła dobre wyniki produkcyjne i finansowe w przeciągu ubiegłego półrocza.

Zadania produkcyjne wykonano w 101,6 procent przy zatrudnieniu sięgającym tylko 86 proc. planowanego. W tych warunkach nastąpił wzrost wydajności prac w stosunku do założonego w planie wzrostu o około 18 proc. Dla porównania warto odczytać wyniki analogicznego okresu roku ubiegłego, a mianowicie — 99,4 proc. zatrudnienie, 89 proc. wykonanie planu produkcji i 90,3 proc. planu wydajności pracy.

# 285 osób liczyć będzie polska ekipa olimpijska

285 osób liczyć będzie ogółem polska ekipa olimpijska. W Rzymie reprezentowani będziemy przez 198 zawodników w 16 dyscyplinach sportu, w tym 28 kobiet w czterech dyscyplinach. Z zawodnikami uda się do Rzymu m. in. 31 trenerów oraz 11 kierowników ekip.

Pobyt naszyc reprezentantów w Rzymie, kosztować będzie 912 tys. złotych dewizowych. Na kwotę tę składa się koszt zakwaterowania i wyżywienia w wiosce olimpijskiej, koszt miejscowego transportu, opieki lekarskiej, naprawy sprzętu oraz kieszonkowego, które każdy członek ekipy otrzyma zgodnie z międzynarodowymi przepisami. Wszystkie te wydatki pokryte zostaną w 68 procentach z sum uzyskanych przez PKOl ze

zbiórki, prowadzonej głównie wśród Polaków zamieszkałych za granicą. Pozostałe 32 proc. pokryją zyski dewizowe uzyskane z działalności przedsiębiorstwa „Sports-Tourist”.

### DALSZE DOSKONAŁE WYNIKI AMERYKAŃSKICH LEKKOATLETÓW

Na stadionie w Walnut — gdzie amerykańscy lekkoatleci w swym ostatnim przedolimpijskim starcie na terenie USA ustanowili cztery nowe rekordy świata, uzyskano dalsze bardzo dobre wyniki.

W biegu na 400 m Glenn Davis uzyskał 45,5 wyprzedzając Younga — 45,7 i Otis Davisa — 45,9. W interesująco zapowiadającej się próbie sztafet sprinterskich USA zespół Winder — Sime — Johnson — Morrow uzyskał czas 39,8, a

drużyna Jones — Wilson — Vurney — Calhoun osiągnęła czas 40,1.

### CHCĄ DEFILOWAĆ BOSO

Tunezyjski komitet olimpijski przysłał do Rzymu dyplomatyczne zapytanie, czy zawodnicy tego kraju będą mogli w czasie defilady inauguracyjnej maszerować bosy ze względu na fakt, że — jak się wydaje — wielu lekkoatletów — zgodnie z arabskimi obyczajami — dość rzadko używa butów.

Komitet organizacyjny odpowiedział: „żaden regulamin nie zabrania delegatom defilowania zgodnie ze starożytnym obyczajem greckim”. Warto przypomnieć, że zawodnicy czasów starożytnych olimpiad defilowali i biegali... nago.



# NOWYCH NORM — REPORTERZY »NOWIN« W ZAKŁADACH PRACY

## Z życia partii

### ROZBUDOWA ORGANIZACJI PARTYJNYCH W RADYMNIE

W ostatnim czasie w Radymnie obserwuje się znaczny wzrost szeregów partyjnych. M. in. powstała nowa organizacja przy ośrodku zdrowia. W szeregi partii wstąpiło tutaj 4 lekarzy oraz 6 felcerów. Będzie to miało na pewno ogromne znaczenie w pracy radymniańskiej służby zdrowia.

Grupa kandydacka powstała także w gospodarstwie 'Stadniny Koni w Kałńkowie. Należy do niej 4 towarzyszy.

### POP A SPRAWY GOSPODARCZE WSI

Uchwały V Plenum KC PZPR znowelizowały jeszcze bardziej podstawowe organizacje partyjne do interesowania się sprawami gospodarczymi wsi. Gospodarczy rozwój gromady oraz realizacja obowiązkowych dostaw były tematem ostatniego posiedzenia Komitetu Gromadzkiego PZPR w Stubnie. Drugim przykładem zainteresowania tymi zagadnieniami może być POP we wsi Kaszyce. Ona to wysunęła projekt, ażeby zbudować we wsi ce-gielnię, która znajdowałaby się pod zarządem Prezydium GRN, jako przedsiębiorstwo gromadzkie.

### PRZYGOTOWANIA DO SZKOLENIA PARTYJNEGO

Aparat propagandy Komitetu Powiatowego PZPR w Radymnie zajęty jest w tej chwili przygotowaniami do rozpoczęcia nowego roku szkolenia partyjnego. Wg planu ilość zespołów szkoleniowych zwiększy się z 37 (w roku ubiegłym) do 50.

Główną formą szkolenia będzie studiowanie bieżącej polityki partii oraz ekonomiki rolnictwa. Przeprowadzono już na ten temat konsultacje z podstawowymi organizacjami partyjnymi, wytypowano odpowiednich wykładowców. Są oni obecnie przeszkalanani na kursach w Rzeszowie w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego. Komitet gromadzki potrzebuje materiały szkoleniowe.

### SZKOŁA WIECZOROWA AKTYWU

W tym roku w Radymnie przy Komitecie Powiatowym PZPR prowadzona będzie wieczorowa szkoła aktywów. Nauczaniem objmie ona około 30 aktywistów. Będzie to pierwszy rok jej istnienia.

trzymane są proporcje między wzrostem wydajności pracy, a wzrostem płac, że wiele przedsięwzięć natury organizacyjnej dowodzi, iż zarówno kierownictwo zakładu, jak też załoga rzeszowskiej WSK potrafią samodzielnie „ruszać głową”, twórczo działać.

(St. G.)

A teraz parę cyfr obrazujących wyniki budownictwa przemysłowego w okresie pracy na nowych normach. Za dodatnie zjawisko należy uznać wzrost godzin pracy akordowej, w maju i w czerwcu br. W maju ilość godzin wyrażała się cyfrą 71 tys., a w czerwcu już 90 tysięcy. Wynika z tego, że robotnicy, mając dobrze zorganizowane prace, przystępują chętnie do podpisywania umów mających na celu terminowe wykonanie zadań i osiągnięcie solidnej jakości robót. Z tego tytułu otrzymują zresztą dodatkowe nagrody w postaci premii.

Wydajność pracy jednego robotnika produkcji podstawowej w przeciągu II kwartału roku bieżącego wzrosła o 45,5 proc. w porównaniu do II kwartału roku ubiegłego. Duży wpływ na ten wynik miały oprócz wspomnianych czynników mechanizacja prac (ziemiennych w 65 proc.) i budownictwo z prefabrykatów. W ślad za większą wydajnością następuje wzrost płac. Za 1 godzinę pracy akordowej robotnik otrzymywał w pierwszej połowie kwietnia (a więc przed wprowadzeniem norm) 6,40 zł, w maju 6,65 zł, a w czerwcu 7,29 zł (zestawienie z 6 największych placów budów).

Ogólne średnie płace w roku bieżącym, utrzymują się na poziomie roku ubiegłego z

tym, że zniknęły już takie zjawiska, jak sztuczne dopisywanie — tzw. długi ołówki i różne kombinacje w rodzaju: płacimy nie tyle ileś zarobili, lecz tyle ile jesteście wart. Nowe normy w budownictwie uporządkowały te zjawiska i, co jest bardzo cenne, uprzywilejowały zdyscyplinowanych, wykwalifikowanych robotników. Pewnie, że tam gdzie organizacja pracy z różnych przyczyn jest nieprawidłowa, gdzie załoga mało zdyscyplinowana — wyniki pracy według nowych norm są gorsze. Jedno wszakże jest pewne: nowe normy i przedsięwzięcia organizacyjne, poczynione przed wprowadzeniem norm, dają podstawę do coraz lepszych rezultatów.

Porównując wyniki Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Miejskiego do wyników budownictwa przemysłowego, dochodzimy do wniosków, że okres przed wprowadzeniem norm i czas pracy według tychże norm nie został w budownictwie miejskim wykorzystany na poczynienie generalnych porządków, na rozprawienie się ze starymi błędami i nawykami. Co więcej nawet w takim niesławnym roku 1953, pełnym rozprężenia w gospodarce finansowej przedsiębiorstwa budowlanego i małej wydajności pracy, budownictwo miejskie posiadało niektóre wskaźniki produkcyjne i finansowe lepsze niż obecnie. W II kwartale roku ubiegłego osiągnięto np. prawie 90 proc. zaplanowanego wzrostu wydajności pracy, podczas gdy w II kwartale 1953 r. zaledwie 86,4 proc. Taka wydajność pracy odbiła się ujemnie na średnich płacach, są one w tej chwili o około 100 zł niższe, niż w roku ubiegłym, mimo iż w planie zakładano wzrost średnich płac w stosunku do roku 1953.

Planowane średnie płace miały wynieść 4.697 zł, a faktycznie uzyskano 3.895 zł.

Tak w budownictwie miejskim jak i przemysłowym nowe normy są jednakowe. Dlatego przyczyną spadku wydajności i średniej płacy należy szukać gdzieś indziej. Przede wszystkim w nieprzygotowaniu inwestycji, opóźnieniach dokumentacji i po części

w niedostatkach niektórych tylko materiałów. To po pierwsze. Po drugie zaś w wyższym nawet niż założono zatrudnieniu. Plan drugiego kwartału budownictwa miejskiego siałoby mogło wykonać z dwutyśieczną załogą. Tymczasem stan załogi był wyższy o około 90 osób ponad plan (mowa o całym czasie o robotnikach bezpośrednio produkcyjnych). Równocześnie nie został wykonany plan rzeczowy i finansowy przedsiębiorstwa. Jak

obliczono, budownictwo miejskie powinno zatrudniać w stosunku do wskaźników wykonania planu rzeczowego tylko 1806 osób. Wówczas wydajność pracy osiągnęłaby zaplanowaną cyfrę.

Już chociażby ten fakt nasuwa przypuszczenie, że organizacja pracy na placach budów nie jest prawidłowa, że siły ludzkie i możliwości produkcyjne przedsiębiorstwa nie są w pełni wykorzystane.

## W Zakładzie Mechanicznym Huty Stalowa Wola

Od kwietnia przyszłego roku Huta Stalowa Wola wprowadzi w obu zakładach — Mechanicznym i Hutniczym, we wszystkich wydziałach — produkcyjnych i pomocniczych, techniczne normy pracy. Ostateczny termin, gdyby to chodziło o inne sprawy, można by traktować jako odległy, w tym jednak konkretnym wypadku, okres 7 miesięcy nie upoważnia do tego. Przeciwnie, czasu zostało raczej niewiele i aktualny stan przygotowań powinien być już mocno zaawansowany. Dotyczy to szczególnie Wydz. Mechanicznego, przed którym stanęły najtrudniejsze zadania, zarówno z uwagi na konieczność opracowania jeszcze do końca br. 9 tys. procesów technologicznych (60 tys. operacji), jak też ze względu na bardzo duże zadania w dziedzinie usprawnień organizacyjnych i technicznych, a więc organizacji pracy, która w konsekwencji o wszystkim zadecyduje.

Tak wyglądają podstawowe zadania, a jak przebiega ich wykonanie? Otóż początek prac przygotowawczych odnieść trzeba do

czerwca 1953 r. Dla uporządkowania szczególnie widocznych nieprawidłowości przeprowadzono wtedy regulację zaniżonych norm czasowych, tzw. „kominów”. Sytuacja była bowiem taka, że w wielu wypadkach, na skutek wyrażonego zanizania norm w latach poprzednich, zarobki niektórych grup robotników i kadry inżynierjno-technicznej były niewspółmiernie wysokie do włożonej pracy. Zjawiska te obserwowano przede wszystkim przy produkcji takich asortymentów, jak młocarnice, wrębarki i wózki akumulacyjne. I tak np. nadzwyczajna rozwijała norma obniżła pracochność przy produkcji młocarni o 45% godzin.

W całym wydziale zwrócono znacznie większą uwagę na dyscyplinę pracy. W tym samym czasie specjalnie zarządzanie dyrektora naczelnego, regulujące obciążenie technologiczne, zobowiązało Zakład Mechaniczny do podjęcia właściwych prac przygotowawczych. Tymczasem do produkcji weszły nowe asortymenty, to zaciągnęło za sobą konieczność opracowania ok. 3.000 nowych procesów technologicznych, wprowadzenia poważnej ilości zmian technologiczno-konstrukcyjnych — w rezultacie termin rozpoczęcia prac z miesięca opóźnił się. W następnych miesiącach trudności o podobnym charakterze potwarzały się niejednokrotnie, zakłócając i tak napięty harmonogram prac przygotowawczych.

W tej sytuacji liczba 30 tys. godzin, nie mająca od początku pokrycia kadrowego, z ogólnej sumy 76.500 godzin potrzebnych do opracowania w tym roku wspomnianych na wstępie 60 tys. operacji produkcyjnych na Wydziale Mechanicznym, nie mogła zmniejszyć się, przeciwnie, powiększyła się. Trzeba było sięgnąć do godzin nadliczbowych. Władze nadrzędne przedsiębiorstwa nie wyraziły sprzeciwu, jak również... do dziś dnia nie załatwiły pozytywnie starań Stalowej Woli o przydzielenie odpowiednio większego funduszu płac. Powstała paradoksalna sytuacja, ponieważ ludzie wykonali poważne ilości prac, za które do dziś dnia nie otrzymali wynagrodzenia.

Dyrekcja przedsiębiorstwa „nie stawia”, oczywiście tylko na godziny nadliczbowe. Równocześnie podjęte zostały inne kroki dla przyspieszenia prac przygotowawczych. Powiększono grupę technologów o pracowników Wydz. TKM,

odłożono terminy opracowania norm dla wydziałów pomocniczych. Przyspieszyło to w pewnym stopniu tempo realizacji zadań, w dalszym ciągu jednak sytuacja jest trudna.

Problemy organizacji pracy, obejmujące 160 zagadnień podstawowych, opracowuje zespół składający się z przeszło 200 ludzi, z którego wyodrębniono poszczególne grupy specjalistyczne. Prace w tych grupach, częstokroć z nieuzasadnionych przyczyn, są jednak poważnie opóźnione, a w kilku wypadkach z winy kierownictwa w ogóle nie zostały jeszcze podjęte. Tłumaczenie tego nawalenia pracy nie zawsze przekonuje, tak samo, jak nie przekonują zapewnienia, że w najbliższym czasie sytuacja ulegnie radykalnym zmianom na lepsze. Większą wymowę, bo pokrycie w faktach, mają obawy, że duża część najważniejszych prac przygotowawczych prowadzona będzie w przyspieszonym tempie, w atmosferze dotrzymania terminów dla samych terminów, jak to się często zdarza — a to nie wychodzi na zdrowie, szczególnie przy tak doniosłym problemie, jak normy techniczne.

Komitet Zakładowy partii w swoich planach pracy uwzględnił problemy, o których tutaj mowa. W I kwartale egzekutywa wysłuchiwała sprawozdania dyrektora w tej sprawie, następnie w II kwartale sekretariat KZ, wspólnie z Radą Robotniczą, analizował najważniejsze niedociągnięcia. W lipcu br. Plenum KZ omawiało zagadnienia organizacji pracy, konkretnie braki kooperacji wewnątrzzakładowej. Zrobiono poza tym dużo, jeśli idzie o polityczne przygotowanie załogi do przejścia na normy techniczne. Całością prac przygotowawczych na Wydz. Mechanicznym kieruje poza tym specjalna komisja wydziałowa. Mimo tego jednak wydaje się ponad wszelką wątpliwość, że w całym wydziale jest jeszcze w dalszym ciągu sporo spraw, które wymykają się z rąk kierownictwa. Byłoby również dobrze, gdyby w dyrekcji przedsiębiorstwa zainteresowanie dla trudnych problemów Wydziału Mechanicznego, szczególnie w okresie decydujących przygotowań do wprowadzenia norm technicznych, przybrało charakter wzrastający. Jak dotychczas bowiem, trudno znaleźć na to wystarczającą ilość dowodów.

(J. F.)

## »Pielik« niszczy chwasty

Zakłady Przemysłu Organicznego „Rokita” w Brzegu Dolnym przystąpiły w r.o. do produkcji preparatu chwastobójczego „Pielik” (dawna nazwa 2.4-D). Preparat ten niszczy chwasty w zbożach jarych i ozimych



Na zdjęciu lewym: Pakowanie gotowego produktu. Na zdjęciu prawym: Fragment produkcji.

CAF-fot. Uchymiak

## DROB I KWITY

Ta sprawa ciągnęła się dwa lata. Państwo, by umożliwić chłopom wyrównanie zaległości w obowiązkowych dostawach żywności stworzyło ówgodne warunki. Rolnicy do 2 ha mogli w całości wykonać obowiązek nie tylko zwierzętami rzeźnymi, lecz również drobiem i wełną owczą. Mówiąc krótko — zamiennikami. I gospodarze wyrównywali swoje wymiary przeważnie drobiem. W Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Niebylcu zamienili stały się jednak przyczyną wcale nie drobnych przestępstw. A sprawa wyglądała tak:

Od stycznia 1957 roku do końca grudnia 1958 r. GS Niebylec wykonywał skup żywności obowiązkowych dostaw w gromadach: Lutcza, Zyzynów, Straszyle, Gwoźnica, Węglówka, Nowa Wieś, Połomia, Glinik Charzewski i Niebylec naraził Skarb Państwa na straty w wysokości 305.235 zł. Jak to się stało? Zwyczajnie. Stanisław Lech, pracując jako agent skupu jaj i drobiu — w celu osiągnięcia korzyści materialnych zapewnił 210 rolników, iż zakupiony z wolnego rynku drob przekaże na potrzeby by zaległych obowiązkowych dostaw. Wystawiał na ich nazwiska fikcyjne kwity dostaw drobiu, mimo że takiego dro-

biu nie posiadał i nie przekazał do magazynu; przyjmował różnicę ceny wolnorynkowej od ceny placowej za obowiązkowe dostawy, przysłał gromadzkich rad narodowych odfajko-

wywały na podstawie kwitów wykonanie dostaw i „szafa grała”.

Tylko pieniądze płynęły do kieszeni Lecha, przez co naraził Skarb Państwa z tytułu nieściągniętych należności za zaległe dostawy żywności na sumę 80.258 zł. Wyrokiem Sądu Wojewódzkiego z dnia 15 stycznia 1960 r., Lech został skazany na 2 lata więzienia. Władysław Bosek — 397 fikcyjnych kwitów, straty 146.910 zł i 3 lata więzienia, Stanisław Betleja 157.306 zł, strat, 3 lata więzienia i grzywna 5 tys. zł (ostałni wyrok nieprawomocny). W sumie 854 fikcyjne kwity, na których straty poniesione przez Skarb Państwa opiewają na 305.235 zł. Winowajcy ponieśli zasłużoną karę, ale na tym nie kończy się historia z drobiem.

Prezydium odnośnych gromadzkich rad narodowych wydały zaświadczenia o niemożności

ściągnięcia wymienionej sumy strat od agentów skupu — sprawców machlojek. Czy wobec tego należy 305.235 zł zapisać na konto strat Skarbu Państwa? W żadnym wypad-

ku, gdyż kodeks zobowiązań (art. 145) mówi wyraźnie: „Kto powierza wykonanie czynności swemu podwładnemu odpowiada za szkodę wyrządzoną z jego winy przy wykonywaniu powierzonej mu czynności”. Za winy Lecha, Boski i Betleja odpowiada GS Niebylec. 18 maja br. Wydział Skupu Prez. WRN, reprezentując Skarb Państwa — wystąpił do Okr. Komisji Arbitrażowej z pozwem o 305.235 zł. Na rozprawie wyjazdowej w Strzyżowie OKA zasiadła od Gminnej Spółdzielni w Niebylcu 150 tys. zł oddalając w pozostałej części powództwo na koszt powoda. W uzasadnieniu wyroku na podstawie materiału dowodowego i wyników kontroli przeprowadzonej przez Inspektora Kontrolno-Rewizyjnego Prez. WRN — stwierdzono, że GS za niedbała bieżące rozliczenie z kwitów, wydanych agentom skupu, na których poświadcza-

no fikcyjne dostawy, a które stanowiły druk ścisłego zarachowania. Komisja uznała również, że winę za zaistniałą szkodę ponosi też Wydział Skupu WRN i jednostki mu podległe. Stąd ten Salomonowy wyrok, od którego być może zasądzo na, odwoła się do Głównej Komisji Arbitrażowej w Warszawie.

Analiza przytoczonych faktów, smutnych faktów skupu drobiu „nadziewanego” fikcyjnymi kwitami nasuwa kilka wniosków. Instrukcja 3/53 Min. Przem. Spoż. i Skupu w sprawie zasad obowiązkowych dostaw zwierząt rzeźnych mówi: „...Zakazuje się odnotowywania wykonania dostaw produktem podstawowym lub zamiennikami (wełna, drob, zboże itp.) — na podstawie kwitów skupu i dostawy, nie osteplo wanych pieczęcią Gminnej Kasy Spółdzielczej”. Bosek, Betleja i Lech dostarczali osobście lub przez rolników fikcyjne kwity do GRN bez pieczętki GKS. Dlaczego prezydium GRN odnotowywały wykonanie dostaw? Bo istniało nie pisane prawo pozwalające na omijanie wspomnianie instrukcji (?) Rzekomo z tego powodu, by nie narażać rolników na stratę czasu związaną z chodzeniem po pieniądzu do Gminnej Kasy Spółdzielczej. Warto (ciąg dalszy na str. 4)

Zespół „Kamera” przystąpił do realizacji filmu „Mąż swojej żony” w/g scenariusza Jerzego Jurandota i Stanisława Barejli. Reżyseria — Stanisław Bareja. Zdjęcia — Jan Janczewski.

Na zdjęciu: W głównej roli meskiej zobaczymy Bronisława Pawlika.





# Jak budować teatry?

Jesienią br. odbędzie się w Berlinie międzynarodowe seminarium na temat architektury teatralnej, organizowane przez Międzynarodową Unię Architektów, Międzynarodową Radę Muzyczną oraz Międzynarodowy Instytut Teatralny. Tematem seminarium będzie zagadnienie konstrukcji wielkich sal widowiskowych. Omawiane będą problemy: akustyki, wymiarów sal, urządzeń dla radia i telewizji, współczesnych środków technicznych dla techników scenicznych itp.

Na początku 1961 r. ma się odbyć w Paryżu spotkanie specjalistów poświęcone wyłącznie sprawie budowy teatrów na 300-500 osób. Tego typu teatry byłyby budowane w okolicach pozabawionych sal widowiskowych i służyłyby jednocześnie jako sale koncertowe, odczytowe itp. Tego rodzaju budynki będą więc obejmowały również czytelnice, sale odczytowe, wystawowe itp.

## Drób i kwity (dokończenie ze str. 3)

Jednak przypomnieć, że w samym Niebylcu, gdzie kasa znajduje się w odległości 20 m od Prezydium GRN, również wykryto 54 sfałszowane kwity. Od pada więc argument niemiernowadnia chłopskiego czasu, zwłaszcza, że chłopci jeżdżą z tucznikami do Niebylca, a indywidualne dostawy dochodziły często do 100 kg drobiu. Sprawa następna — to kontrola ewidencji, którą dokładnie określa instrukcja 3/58: „Zobowiązuje się woj. i pow. pełnomocników d/s skupu do bieżącego (co najmniej raz na kwartał) skontrolowania ewidencji i obiegu dokumentacji... Przy kontroli należy w szczególności porównać kwity skupu i dostawy z dokumentami znajdującymi się w gminnej spółdzielni i gminnej kasie spółdzielczej”. Gdyby więc pełnomocnicy chociaż raz dokładnie skontrolowali obiekt dokumentacji — machinacje z drobiem nie trwałyby dłużej niż kilka miesięcy. A sprawa, jak się rzekło, ciągnęła się dwa lata.

W czasie rozprawy w Strzyżowie jeden z przewodniczących GRN na pytanie prezesa OKA — czy otrzymał instrukcję

3/58, odpowiedział twierdząco, lecz nie znał jej treści. „Kto by tam wszystko czytał” — tłumaczył. Do braku pieczętki GKS i niedokładnej kontroli dochodzi następna przyczyna niebyleckich machlojek — nieznajomość przepisów i swoboda na ich interpretacja. Część ludzi odpowiedzialnych za sprawę skupu, powiedzmy szczerze niewłaściwych ludzi, zapomnieli o starej jak świat zasadzie — prawo jest prawem, a instrukcje są po to, by je respektować i nie stwarzać furtki umożliwiających przestępstwa. Dzisiaj znaleźli w niej miejsce Bosek, Betleja i Lech, jutro w ich ślady mogą pójść inni.

Sprawa GS w Niebylcu i kary, jakie ponieśli agenci — złodzieje oraz sama spółdzielnia stanowiąc będzie niewątpliwie przestrożę dla tych wszystkich, którzy szukają okazji na rażenie Skarbu Państwa na poważne straty. Dlatego wydział skupu i rady narodowe winny wzmocnić kontrolę nad przebiegiem realizacji obowiązków dostaw i winny przede wszystkim przestrzegać przepisów, które tych zagadnień dotyczą.

St. Penar



W „sezonie ogórkowym” smakuje kiszony ogórek

### Tylko kurki

Zdawać by się mogło, iż tegoroczne lato, które charakteryzuje się częstymi i obfitymi opadami winno być rajem dla zbieraczy grzybow. Niestety, w lasach Podkarpacia jak dotąd dość trudno jest znaleźć borowiki i inne przedniejsze grzyby.

W ostatnich dniach pokazały się obficie jedynie kurki i maślaki. Donieśli nam o tym zbieracze z Odrzykonii i Dukieliszczyny.

### Tworzywa sztuczne — do konserwacji zabytków

W roku bieżącym stolica Czechosłowacji, Praga, przyznała nagrodę naukową trzem młodym naukowcom — chemikowi, fizykowi i artyście malarzowi, którzy po raz pierwszy wykorzystali właściwości tworzyw sztucznych do odnowienia dzieł sztuki, uważanych dotychczas za stracone.

Trzej naukowcy postawili sobie za zadanie przywrócić do stanu pierwotnego kamieni, rzeźb, ceramiki i fresków przy pomocy materiałów o składnikach opartych na tworzywach plastycznych. Metodę tę zastosowano przy odnowieniu Pawilonu Belwederu w Pradze.

### Jakie ziemniaki będziemy uprawiać

Ziemniak ziemniakowi nierówny. Wiedzą o tym dobrze — prócz rolników — wszystkie gospodnie. Dotąd bardzo rozpowszechnionymi na terenie naszego województwa były ziemniaki odmiany „Dar”.

Niestety, odmiana ta będzie musiała być wycofywana, po jak stwierdzają fachowcy, porażona jest ona wirusem w 15 proc.

W ostatnich dniach ustalono, iż na terenie naszego województwa będzie uprawiane 10 odmian ziemniaków. Z wczesnych ziemniaków, które zajmować będą ok. 5 proc. ogólnego obszaru ziemniaczanych plantacji — hodować będziemy „Pierwioski” i „Giewont”. Wśród ziemniaków średniowczesnych zdecydowaną przewagę będą mieć, niestety, ziemniaki przemysłowe „Epoka”, nad jadalnymi „Bemarmi”. Z odmian późnych uprawiane będą „Wyszoborskie”, „Pioniery”, „Flora”, „Merkur”, „Lenino” no i jeszcze wspomniane „Dary”.

J. K.



### TRAGICZNA ŚMIERĆ NA TORACH

Ostatnio służba kolejowa znalazła na torach pomiędzy stacjami Nowa Grobla — Oleszyce (pow. Lubaczów) zwłoki nieznanego mężczyzny. Wszczęte dochodzenia ustaliły, że są to zwłoki 21-letniego Stanisława Witko, zamieszkałego w Moszczyńcu (pow. Lubaczów). Zachodzi podejrzenie, że wymieniony wpadł pod koła pociągu w czasie jazdy na zderzakach, albo też w momencie przechodzenia po zderzakach z jednego wagonu do drugiego. MO prowadzi szczegółowe dochodzenia.

Również na torach kolejowych pomiędzy przystankiem Grzęska, a Przeworskiem znaleziono zwłoki młodego mężczyzny. Jak się okazało były to zwłoki Stanisława Wojciechowskiego, lat 23 z Przemysła, pracownika Odcinka Drogowego PKP w Żurawicy. Ustalono, że Wojciechowski przechodził nocą w stanie silnego zamroczenia alkoholowego przez tory i dostał się pod koła nadjeżdżającego pociągu pociągowej, ponosząc śmierć na miejscu.

### ŚMIERĆ OD PORAZENIA PRADEM ELEKTRYCZNYM

W czasie manipulowania przy urządzeniach wysokiego napięcia poniósł śmierć 31-letni rolnik, Władysław Sroka, zam. we wsi Stankowa pow. Ustrzyki Dolne. Wypadek miał miejsce na podwórzu własnego domu.

### WYPADKI MOTOCYKLOWE

Na szosie w rejonie miejscowości Dębowiec (pow. Jasło) Franciszek Ciechanowicz, prowadzący motocykl WFM najechał na skutek nieprzebieżania przepisów drogowych na samochód ciężarowy „Star-20” prowadzony przez Stanisława Mijała. W wyniku Ciechanowicz doznał obrażeń ciała i został przewieziony do szpitala w Jasle. Szpitalowe dochodzenia prowadzą posterunek MO w Dębowcu.

Ksiądz Eugeniusz Olech, lat 28, prowadzący na szosie w rejonie Ropczyce z nadmierną szybkością motocykl WFM, przewrócił się z nieustalonych bliżej przyczyn, doznając licznych obrażeń ciała.

## Samochód ciężarowy marki „Lublin” nr rej. KR 94-17

### sprzeda

jednostkom gospodarki uspołecznionej Krakowskie Przedsiębiorstwo Geologiczne Surowców Hutniczych w Krakowie, ul. 18 Stycznia 88 c.

Bliższych informacji udziela dział transportu KPGSH w Krakowie, ul. 18 Stycznia 88 c w godz. od 8 do 13.

H-1554/3

## REJON EKSPLOATACJI DRÓG PUBLICZNYCH w Dębicy

### OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie elektrycznego zewnętrznego oświetlenia pla cy bazy REDP, oraz linii zasilającej niskiego napięcia 380/220 V Al 3 x 70 + 50 mm.

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Bliższych informacji udziela, oraz zapoznaje z dokumentacją techniczną — kierownictwo REDP.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25. VIII. 1960 r. o godz. 10 w biurze REDP w Dębicy ul. Rzeszowska 139.

Kw-1578/1

## POWIATOWY ZWIĄZEK GMINNYCH SPÓŁDZIELNI „Samopomoc Chłopska” w Radymnie, ul. Złota Góra

### OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE NAPRAWY INSTALACJI WODNO-KANALIZACYJNEJ w budynku piekarni, wraz z ZAMONTOWANIEM POMPY SSĄCO-TŁOCZĄCEJ RĘCZNEJ oraz POMPY GŁĘBINOWEJ w studni obok w/w piekarni. Bliższych informacji o zakresie tych prac udziela Zarząd PZGS, w godzinach urzędowych, tj. od godz. 8 do 14. Termin składania ofert upływa z dniem 21 sierpnia br. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 sierpnia 1960 roku. Oferty mogą składać przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Zarząd PZGS zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez podania przyczyn.

Kw-1584/1

## URZĄD CELNY w Żurawicy na podstawie Zarządzenia Ministra Komunikacji nr 353, z dnia 8. V. 1957 r.

### OGŁASZA PRZETARG

nieograniczony I, II i III na SPRZEDAŻ SAMOCHODU OSOBOWEGO marki „Skoda 1200”. Cena wywoławcza w przetargu I — zł 40.500. Termin przetargu I wyznacza się na dzień 1 września 1960 r. o godz. 10., w Przemysłu, przy ul. Smolki nr 15 (garaż własny — w podwórzu). W razie braku oferentów w przetargu I, przetarg II odbędzie się dnia 15 września 1960 r. o godz. 10, ewentualny przetarg III — odbędzie się dnia 29 września o tej samej porze.

Do przetargu mogą przystąpić oferenci, którzy w przededniu ogłoszonego przetargu — złożą w kasie Urzędu Celnego w Żurawicy wadium, w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Pojeżdż można oglądać w poniedziałki, środy i piątki od godz. 9 do 11, w garażu, przy ul. Smolki 15.

Ks-1588

## KOMORNIK SĄDU POWIATOWEGO w Sanoku Dnia 9 sierpnia 1960 r. Syn. Km. 325/59

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Powiatowego w Sanoku, mający swą kancelarię w Sanoku ul. Kościuszki Nr 5 (gmach Sądu) biuro Nr 21 — na podstawie art. 685 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 24 września 1960 r. o godz. 10 w Sądzie Powiatowym w Sanoku I. p. sala Nr 8, odbędzie się licytacja nieruchomości, należących do dłużnika Piotra Zajdla składającej się z parceli gruntowej I kat. 650/60 o obszarze 5 a 53 m<sup>2</sup> położonej w Sanoku, przy ul. Cegielińskiej Nr 34, mającej urządzonej księgę wieczystą w Sądzie Powiatowym w Sanoku sekcja 3 ksiąg wieczystych za numerem Ku Nr 948 z częściami składowymi: domem mieszkalnym — użytkowym z przebudowywanym domem drewnianym i dobowym, która jest murowana. Od północnej do budowa izby mieszkalnej z nieukończonym korytarzem z dwoma pokojami na poddaszu (jeden nieukończony). W budynku znajduje się obszerna pracownia kamieniarsko-betonowa: za budynkiem — pomieszczenie gospodarskie. Część budynku pokryta jest dachówką zakładkową czerwona a część blachą ocynkowaną; strop nad piwnicą jest ogniotrwały, pozostałe stropy — drewniane. Podłogi miękkie, piec różnorodny. Budynek od zewnątrz otynkowany, więźba dachowa drewniana. Budynek nie ma żadnych instalacji. Stan dobry.

Nieruchomość powyższa oszacowana została na kwotę 109.520 zł. Cena wywołania wynosi kwotę 73.014 zł. (słownie: siedemdziesiąt trzy tysiące czterdzieści złotych).

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć ręką mię w kwocie 10.952 zł, tj. jedną dziesiątą część sumy oszacowania.

W myśl art. 695 § 2 kpc. rękojmię należy złożyć w gotówzinie, albo w takich papierach wartościowych, bądź w książeczkach wkładowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjmowane są — wartości 3/4 części ich ceny.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, jeżeli dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości — warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8 do 18, akta zaś postępowania egzekucyjnego można oglądać w Sądzie Powiatowym w Sanoku, przy ul. Kościuszki Nr 5, w Sekretariacie Wydziału Egzekucyjnego.

Komornik K-1580

## Pracownicy poszukiwani

POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW w Przemysłu przy mie natchymias KILKUNASTU KWALIFIKOWANYCH PIEKARZY, KILKUNASTU POMOCNIKÓW NIETYKALIKOWANYCH oraz SZESZCIU UCZNI, w wieku lat 16. Zgłoszenia osobiste w Biurze Spółdzielni, w Przemysłu, przy ul. Franciszkańskiej 33, R-1582

Kierowców z I, II i III kategorią prawa jazdy zatrudni Przedsiębiorstwo Transportu Samochodowego Łączności Nr 2 w Warszawie, ul. Wronia 3. Dla zamiejscowych hotel robotniczy zapewniony. Podania wraz z życiorysem przesyłać pocztą. Zgłoszenia do Sekcji Kadr od godz. 8 do 13. Rb-1581

## KOMUNIKAT

### REJON ENERGETYCZNY RZESZÓW

### zawiadania, że

w dniu 26 sierpnia br. od godziny 7 do 18 z przyczyn technicznych zostanie dokonana PRZERWA W DOPŁYWIE PRĄDU ELEKTRYCZNEGO na następujących ulicach (i do obiektów) m. Rzeszowa: ul. Dąbrowskiego, Hotel i przyległe bloki oraz Dom Kultury WSK.

O-1488/6

## Ogłoszenia drobne

### Nauka

ZAKŁAD Doskonalenia Rzemiosła w Rzeszowie organizuje kursy: krajoznictwa I, II, III poziomu nowoczesnego krajoznictwa damsko - męskiego oraz kursy przygotowawcze do egzaminów czeladniczych - misirzowskich. Wpisy przyjmuje się w Rzeszowie, przy ul. Lwowskiej 27. n-1535/2

### Różne

300 MATRYMONIALNYCH ofert otrzymasz przesyłając 10 złotych znaczkami. „Syrenka”, Warszawa, Elektra 11. rmb-1496/10

FOTOPORCELANY nagrobkowe wieńczące „Płomorys”, Kałowie, Kochanowskiego 12a. Każde cie bezpłatnych cenników. sb-1577/4

### Sprzedaż

MLEŃSKIE maszyny, wszelkie przybory, transmisje — wysprzedaje firma Kanarek, Kraków, Ma zowiecka 35. sb-1536/4

SPRZEDAM 6,5 ha ziemi w Kozłowie, pow. Jarosław. Informacja: M. Niemczak, Markowa 887, pow. Łańcut. 1155/5

PARCELE 1000 m<sup>2</sup> — koło WSK — sprzedam Zgłoszenia pisemne: Biu Rzeszów. 1167/5

30 ha ziemi pszenno-buraczkowej w całości lub na działki okazuje się plnie sprzedam. Cena przystępna. Eugeniusz Olszewski, Ugo da, poczta Sicienko, pow. Bydgoszcz. 1579/1/5

GOSPODARSTWO w Zawadzie, pow. Dębina, sprzedam niezwłocznie bez pośredników. Dom morderzowy (do wykończenia) budynki gospodarskie, 2,5 ha sadu owocowego i lasu. Właściciel będzie obecny na miejscu w dniach od 24-30 sierpnia. Wcześniej niż informacja: Dr Romański, Sopot, ul. Władysława IV, 19. sb-1576

SPRZEDAM samochód ciężarowy „Mercedes” (szescioosobowy). Wólczyk Antoni, zam. Rakszawa pow. Łańcut. 1145/2/s

## Praca

OPIEKUNKE do trzydziestoletniego dzie ka zatrudnić. Warunki — do omówienia. Zgłoszenia: Rzeszów, plac Zwycięstwa 2 (w godzinach popołudniowych). 1165/p

## Lokale

UWAGA! Rzeszów. Zamienie nie skanie, pokój z kuchnią (comfort) na dwupokojową kuchnię (z wygodami). Warunki do omówienia. Oferty: Biuro Ogłoszeń. 1170/1

## Podziękowanie

PANU dr Jerzemu Solowjowowi, Ordynatorowi Oddziału Ginekologicznego Powiatowego Szpitala w Lubaczowie — za przeprowadzenie szczęśliwie ciężkiej operacji składam tą drogą serdeczne podziękowanie. Piskorska 1091/D

## Kupno

KUPIĘ dom jednorodzinny, duży ogród do 1/4 ha, Rzeszów — przedmieście. Sprzedający uzyska mieszkanie na Śląsku. Zgłoszenia: Lichwała, Ruda Śląska, Wirek-Sienkiewicza 3. 1030/K

## Lokale

DO wynajęcia pokój z kuchnią w Zwycięzcy 15. Od przystanku MPK t. PKP — 15 minut. Wiadomość: Przepióra Adam. 1166/1

NA trasie Jasło — Krosno zgubiono tabliczkę rejestracyjną RH-8600 wydana przez Wydział Komunikacji w Jasle. 1092/Z

## Zguby

PIOTROWSKI Stanisław zgubił świadectwo ukończenia w 1958 roku — 9 klasy Liceum dla Pracujących w Rzeszowie 1167/z

ZGUBIONO 11.08. br. w pojeździe na trasie Krosno—Jedlicze zegarek marki „Kama”. Znalazca przesyła o zwrot za wynagrodzeniem: Wiatr Władysław. Jedlicze. 1168/z

CHRISTIANI Józef zgubił wkładkę kontrolną „A” do pozwolenia kategorii amatorskiej wydaną przez Wydział Komunikacji MRN Rzeszów. 1162/z

HADALĄ Tadeusz zgubił rejestrację motocykla marki „WSK” (nr rejestr. KA-4633) wydana przez Wydział Komunikacji Drogowej Prezydium PRN w Zakopanem na nazwisko: Kubieniec Włodzimierz. 1164/z

SKRADZIONO legitymację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Rzeszowie oraz książeczkę członkowską GS w Gorlicach — Jamrowiczowi Janowi oraz dowód osobisty — Jamrowicz Genowefie. 1095/Z

DUL Stanisław, zam. Formy nr 84 p. Sobów, pow. Tarnobrzeg zgubił wkładkę do prawa jazdy wydaną przez Prezydium PRN — Wydział Komunikacji Płocko (nr pozwolenia 002757). 1094/Z





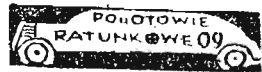
Sroda 17 sierpnia 1960 r.



NOCNE DYŻURY APTEK

RZESZÓW Apteka Społeczna nr 1 ul. 3 Maja 16

Staw dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56



Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej — niezłomy



ZORZA (ul. 3 Maja) — Tania i jej matka (radz. 1. 14) godz. 15.30, 17.45 i 20

MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Czarne biskawice (USA 1. 12) godz. 18 i 20

SWIT (ul. Łągielnicza) — Sześciu na drodze (USA 1. 12) godz. 17 i 19

PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) — H-8 (Jug. 1. 16) godz. 17 i 19

APOLLO (Staromieście) — Piątka z wyspy skarbów (ang. 1. 9) godz. 16.30 i 18.30

KINO LETNIE (Aleja Komunistów) — Fernand cowboy (fr. 1. 14) godz. 20.20

WDK (ul. Okrzei 7) — Niebezpieczna przesyłka (fr. 1. 14) godz. 18 i 20

STRYZÓW ODRODZENIE — Ludzie 39 Brygady (węg. 1. 14)

UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



PROGRAM I

Program dnia: 6.25 15.35 Wiadomości: 5.00 6.00 7.00 8.00 14.00 16.00 18.00 20.00 23.50 8.06 Przegląd prasy 12.05 Muzyka ludowa różnych narodów 12.55 Soliści w repertuarze rozrywkowym 13.10 Muzyka operowa 14.55 Koncert solistów 15.05 Suita rozrywkowa 15.20 Drobiazgi liryczne 15.50 Radio-Reklama 16.05 Audycja aktualna 16.15 Koreańska muzyka ludowa 16.40 Magazyn Ziemi Zachodnich 18.05 „Kryzys” odciłek powieści H. Siemkiewicza 19.05 Uniwersytet Radiowy 19.15 Audycja dla młodzieży wiejskiej 20.25 Wiadomości sportowe 20.50 Piosenki francuskie 20.50 Ze wsi i o wsi 20.55 Pięć minut o wychowaniu 21.00 Koncert Chopinowski 21.20 Radio-Problemy 21.30 Reportaż literacki 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II

Program dnia: 7.40 15.05 Wiadomości: 5.30 6.30 7.30 8.30 12.04 15.00 18.00 23.50 8.36 Przegląd prasy 9.20 Utwory fortepianowe 9.25 Pełny głosom o sprawach młodzieży 10.00 Gra Zespół Melodików 10.30 Pretycki koncert żywych 15.10 Polskie tańce ludowe 16.00 Pieśni kompozytorów polskich 16.40 Gra orkiestra A. Kostelanetz 17.00 Radio-Reklama 17.25 Na warszawskiej fall 18.00 Utwory organowe 18.26 Audycja aktualna 19.35 Muzyka rozrywkowa 19.20 „Zaczarowane kolo” słuchowisko 21.27 Kronika sportowa 21.40 Gra orkiestra taneczna 22.10 Z cyklu „Wieczory antyczne” 22.40 Felieton o balecie 23.10 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZNI RZESZOWSKA PR.

16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Audycja aktualna 16.20 Muzyka.

Spacerkiem po Rzeszowie

Zawody głupoty ze śmiercią Zaproszenie z małej uliczki 300 miłośników dziennie Potrzeby rynku czy... zbędna konkurencja?

Wiele mówi się o tym i pisze, ale, jak wskazuje praktyka, zdecydowanie za mało: mamy na myśli wyścigi głupoty z przypadkiem i zawody nieostrożności ze śmiercią, jakich codziennie jesteśmy świadkami od rana do wieczora na przełotnych drogach naszego miasta. Wyjdźcie wieczorem na ul. Turkienicza, a oglądanie tam tego rodzaju wyścigi. Pędzi motocyklista nie zważając na nic, wyprzedza go „Warszawa” z emblematami i sygnałem Pogotowia Ratunkowego. Motocyklista puszcza się w zawody z karetką Pogotowia. Czyżby chciał uprzedzić chorego, do którego spieszy wóz pogotowia i jako pierwszy skorzysta z doraźnej pomocy? Bardzo dobrze że nasza MO zagaściła sieć swoich posterunków i lotnych kontroli drogowych. Czy nie warto by jednak objąć nimi również i mniejszych uliczek, pozornie tylko wolnych od drogowego niebezpieczeństwa. Oto zaproszenie pod adresem tego rodzaju kontroli, jakie poprzez nasze Spacerki kierują mieszkańcy małej, zamkniętej uliczki Kniewskiego. Z chwilą, gdy otrzymała ona nowoczesną asfaltową nawierzchnię, stała się wjadem, często bezkarnym, dla rozmaitych samochodów zaurazających tu w sposób nie zawsze zgodny z przepisami. Oczywiście moglibyście odpowiedzieć, że tego rodzaju harce, a zwłaszcza zastrzona uwaga przechodniów, by się jednak nie dać (przejechać oczywiście) stanowić mogą miłe urozmaicenie dla tych, którzy lato i urlop spędzają w mieście. Możemy w ich imieniu zaprotestować. Nawet w porze tradycyjnych ogórków, które obejmują i druga połowę sierpnia, jest w Rzeszowie sporo rozrywek. Trzysta lub nawet i więcej niż trzy setki miłośników wartościowej lektury dziennie, dokonuje wypożyczeń książek — czyli, jak pisze się to w oficjalnych sprawozdaniach — zaopatruje się w wartościową lekturę w wypożyczalni Woj. Biblioteki Publicznej. Podziwu godne jest, że personel tej wypożyczalni skłonny jest wdawać się w pełne życia dyskusje na temat literatury, nie tylko rano, gdy przybywają pierwsi wypożyczający, lecz i wieczorem, gdy trzecia setka miłośników lektury jest już na finiszu.

Od biblioteki do teatru jeden krok tylko: 15 bm. Teatr im. Wandy Siemaszkowej wznowił: „Ostrożnie z małżeństwem” jugosłowiańskiego pisarza Rokсандica. Chyba najbardziej wypada polecić tę sztukę kandydatom do małżeństwa, zawartego wprost z ławy szkolnej. Czy jednak ktoś z młodych usłuchał już kiedykolwiek tego rodzaju ostrzeżenia?

Pragnęlibyśmy natomiast postawić pytanie i usłyszeć na nie odpowiedź od Komisji Handlu Prezydium MRN np.: czy istotnie potrzeby rynku dyktowały otwarcie małego sklepiku PSS (ciemnego, bez wystawy) przy ul. Kościuszki, podczas gdy w promieniu niewielu metrów znajdują się sklepy takiej samej branży przy ul. Grunwaldzkiej i przy ul. 3 Maja. Czy nie należało raczej małego lokalu, w którym uruchomiono galanterijny sklepik PSS, przekazać i włączyć do dobrze zaprowadzonego i przede wszystkim potrzebnego sąsiadnego sklepu spożywczego. Wszak w układaniu sieci handlowej przede wszystkim bierze się pod uwagę zaspokajanie istotnych potrzeb rynku, podnoszenie kultury już istniejących lokali handlowych a nie tworzenie placówek, sprawiających niemile wrażenie „zbednej konkurencji”...

KATARZYNA KTOZACZ

Akcja pomocy i r w u

Na konto rzeszowskiego Oddziału PCK w dalszym ciągu napływają datki pieniężne z dopiskiem „dla powodzian”. I tak ostatnio kwotę 4.100 zł przekazał Zarząd Wojewódzki LPZ rezygnując z zamiarzynych wycieczek. Koło PCK wsi Dąbrowa, pow. Rzeszów — 500 zł, Hurtownia Artykułów Metalowych i Elektrotechnicznych w Rzeszowie — 1.000 zł, Społeczne Przeds. Budowlane — 2.000 zł, pracownicy Konsumów — 3.500 zł. Dalsza lista instytucji deklarujących pomoc powodzianom w najbliższych numerach.

„Antynikotyn” niedługo w sprzedaży

Nalógowych palaczy zainteresuje zapewne wiadomość o możliwości odwyżczenia się od palenia papierosów. Jest to ostatnie dzieło wyprodukowania nowego leku dla palaczy pod nazwą „Antynikotyn”. Lek ten produkuje Spółdzielnia Chemiczno-Farmaceutyczna w Białymstoku. Pierwsza partia nowego wyprodukowanego leku skierowana już została do sprzedaży w białostockich aptekach. Również w rzeszowskich aptekach będą mogli poddać się tej kuracji. Tabletki „antynikotyn” powodujące zmniejszenie głodu nikotynowego, zostały już dość dawno zamówione przez Rzeszowski Zarząd Apiek. Spodziewać się należy, że pojawią się one w sprzedaży w naszych aptekach w ciągu najbliższych tygodni. (en)



Zgubiono — znaleziono

Rękawiczki zostawione dnia 6. VIII. br. podczas zabawy w gmachu PKO — Rzeszów do odebrania w Zakładach Graficznych od godz. 16.

Jak wynika ze zdjęcia oboje są zadowoleni, za równo pies, jak i jego właścicielka...

„Komfort” jak nigdzie

Jakże chętnie umęczeni caloroforną jazdą podróżni z pociągu warszawskiego korzystają z „kolejki”, by jak najprędzej dostać się do domów. Jakież jednak było zdziwienie tych ostatnich, gdy pierwszy wóz ranny okazał się wyszczelniony wewnątrz grubą na palec warstwą kurzu. W takich warunkach trudno było myśleć o siananiu. Konduktorka zaś oświadczyła ze stoickim spokojem, że jej to nie przeszkadza. Swoją drogą, że przez cały dzień pasażerowie nie tylko zetrą własnymi ubraniami kurz z siedzeń, ale wypolerują je gruntownie. A może to jest najnowszy system oszczędnościowy lansowany w MPK? Zredukowano widocznie w bazie sprzątaczek, w myśl szeroko rozpowszechnionej zasady obsłużyć się sam. Pasażerowie jednak są uparci. Za przejazd płacą i wymagają, ażeby było w autobusach czysto. Ha

SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT — SPORT —

Przed jesienną rundą piłkarską

Za 11 dni kończą się wakacje dla III-ligowych zespołów. W dniu 28 bm. rusza do boju liga okręgowa. by w tym jeszcze roku rozegrać rundę jesienną.

Jak już informowaliśmy ligę okręgową zasilił ośmisetmistrzowie obu grup klasy A — Unia Sarzyna i Stal Dęba. Ponadto w skład III ligi wchodzi jak zwykle — Walter Rzeszów, Krośnianka, Polonia Przemysł, Krośnianka, Polonia Przemysł, Górniki Gorlice, Czujaw Przemysł, JKS Jarosław i wędług wszelkich znaków na ziemi i niebie — Resovia. Piszermy „wędług wszelkich znaków”, chociaż po ostatniej porażce Szombierki w Nowej Hucie — mistrz rzeszowskiej ligi okręgowej — ma jeszcze teoretyczne, szanse na zakwalifikowanie się do pułi finałowej. Gdyby to nastąpiło (po przednich zwycięstwach w Nowej Hucie i u siebie w Szombierkami) — wówczas w rundzie jesiennej uczestniczyłoby tylko Krośnianka. I jeszcze jedno „gdyby”. O ile w wypadku awansu Resovii do II ligi, również w rundzie rewanżowej (wiosennej) III liga składałaby się tylko z 11 drużyn. Zakładamy zarazem, że nie spadnie żadna z naszych, II-ligowych zespołów.

Mistrzostwa rundy jesiennej trwać będą do 13 listopada. W następnym numerze „Stawiamy” zamieścimy szczegółowy terminarz III ligi. A tym-

czasem już dziś informujemy wszystkich zainteresowanych, że w dniu 28 sierpnia grają:

- W Rzeszowie: Walter — Krośnianka
W Przemyslu: Polonia — Stal Stalowa Wola
W Mielcu: Stal Ib — Górnik Gorlice
W Dębce: Stal — Stal Dębica
W Sarzynie: Unia — Czujaw Przemysł

4 września rusza w bój klasa A w dwu grupach.

W GRUPIE I GRAJĄ: Nafta Jedlicze, Legia Ib Krośno, Stal Ib Dębica, Czarni Jasio, Sanoczanka, Lechia Łęczysk, Stal Rymanów, Gryf Mielec, Wisłoka Dębica, Stal Ib Rzeszów, WKS Bieszczały Rzeszów i Krośnianka Ib. Dwie ostatnie awansowały z klasy B. Pierwsza z grupy rzeszowskiej, druga zaś z podkarpackiej.

W SKŁAD GRUPY II WCHODZĄ NASTĘPUJĄCE ZESPOŁY:

- Czujaw Łańcut, Stal Ib Stalowa Wola, LZS Żurawica, LZS Przybyszówka, Sparta Łęczysk, Orzeł Przeworsk, LZS Przedmieście Dolnośląskie, Stal Gorzyce, Polna Przemysł oraz KS Nisko, które wrwały do awansu z klasy B grupy rozwiadowskiej. Niestety do tej pory nie wyłoniono jeszcze mistrza klasy B grupy przemyskiej. Mammy jednak nadzieje, że nastąpi to w tych dniach.

W tygodniu po klasie A roz-

pozną się mistrzostwa ligi juniorów.

W tej klasie wystąpią: Walter Rzeszów, Stal Rzeszów, Resovia, Stal Mielec, Stal Dębica, Czujaw Przemysł oraz Sanoczanka, Sanok i Bysławka z Przemysła, które wywalczyły zaszczytny awans do ligi juniorów.

Tak więc do połowy listopada będziemy mieli sporo emocji podczas mistrzowskich spotkań w poszczególnej klasie od ligi okręgowej począwszy na klasie C skończywszy.

Oczywiście moc wrażeń przeżywać będziemy przede wszystkim śledząc końcówkę II ligi grupy południowej, bowiem obie Stale — mielecka i rzeszowska, mają w dalszym ciągu realne szanse na wywalczenie awansu do ekstraklasy piłkarskiej.

W międzyczasie reprezentacja woj. rzeszowskiego złożona z zawodników mieleckiej i rzeszowskiej Stali wyjedzie do ZSRR, gdzie rozegra dwa międzynarodowe spotkania — w dniu 28 sierpnia we Lwowie, a 30 bm. w Drohobyczu.

W skład reprezentacji naszego województwa wejdą na stałe: Mysiak, Pytlak, Król, Opiełka, Busiek, Gązda, Czyslak, Toholik, Kapuściński, Fryka — wszyscy z Mielca oraz Wiśniewski, Myśliwiec, Gnida, Skiba i Poświaty ze Stali Rzeszów.

Kierownikiem drużyny jest wiceprezes ROZPN Karol Frodyma. Z. RYBAK

W sezonie jesiennym ciekawe wystawy w Rzeszowie

Interesująco przedstawia się w dziedzinie kulturalnej sezon jesienny w Rzeszowie. Nareszcie będziemy mieli okazję oglądania ciekawych i atrakcyjnych wystaw organizowanych staraniem Wojewódzkiego Wydziału Kultury.

Oprócz zapowiadanej na październik wystawy „Meble i sprzęt ludowy” — goście będziemy sprawdzać z Warszawy „Wystawę malarzy XIX wieku”.

Wystawa ta cieszy się obecnie dużym zainteresowaniem w wielu miastach wojewódzkich. Do Rzeszowa sprowadzona zostanie w listopadzie i oglądać ją będziemy w salach Muzeum Okręgowego. Znajdą się na niej obrazy XIX-wiecznych mistrzów, a m.in. Mączyński, Axentowicz, Brandta, Siemiradzkiego, Kostrzewskiego, Michałowskiego, Pankiewicza, Suchodolskiego i in. (en)

Śladem naszej krytyki

MRB w odpowiedzi na notatkę pt. „Troska jakich mało” zawiadamia, że rzymspustowe zdjęte zostały w związku z pracami przy budynku szkoły nr 7. Obecnie zabezpieczono tymczasowo mur przed zaciekami. Problem ten zostanie całkowicie uregulowany z chwilą ukończenia prac budowlanych.

Nowe kolo TPPCh

Przy Klubie Pracowników Łączności w Rzeszowie zostało zorganizowane Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej.

Koło TPPCh przy Klubie Pracowników Łączności zrzesza członków z Obwodowego Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego, Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Rzeszowie i Urzędu Pocztowo-Telekomunikacyjnego Rzeszów 2. Przewodniczącym Koła wybrano Władysława Woźniaka, a sekretarzem został Józef Krawczyk.

W Klubie Pracowników Łączności w Rzeszowie ekspozycja nowo wystawiona fotograficzna, mówiąca o życiu Chińskiej Republiki Ludowej. Koło Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Chińskiej zamierza stać się ośrodkiem fotograficznym, by informować pracowników łączności o życiu i pracy ludzi z Chińskiej Republiki Ludowej. Koło zamierza też zorganizować odczyty o tematyce omawiającej życie kulturalne, gospodarcze i polityczne Chińskiej Republiki Ludowej.



**W** IZBIE na honorowym miejscu stoi nowoczesny kosztowny radioodbiornik. W słońce — motocykl syna. Ale gospodyni tego domu, matka dość licznej rodziny, po dawnemu dźwiga wodę z odległej studni (jak wykazują badania w 4 lub 5-osobowej rodzinie kobieta przynosi i wynosi co najmniej 30 kubków wody dziennie, z których każdy waży przeciętnie 10 kg). O budowie bliższej studni, za instalowaniem jakiegos korytka czy urządzenia, którym woda płynęłaby w kierunku budynków, nikt nie myśli...

Inny przykład. Gospodyni w kilkusetzłotowej nylonowej bluzce chodzi do dojenia krów. Poczesne miejsce w pokoju zajmuje wielki „perski” dywan, ale w kuchni ciasto wałkuje się butelką, choć na pewno nie ułatwia to pracy. Nie ma też podstawowego w każdym gospodarstwie domowym naczynia-czajnika do wody. Wodę na kawę gotuje się w tym samym żelaznym saganie, w którym warzy się ziemniaki i kaszę. Ale potem ową kawę nalewa się do złotych porcelanowych filiżanek.

Większość naszych gospo-

darstw domowych — szczególnie na wsi — stanowi taką, mniej lub bardziej rażąco kontrastową mieszaninę współczesności i epoki kamienia łupanego. Zamożność rodziny stopniowo wzrasta, inwestuje się w wiele rzeczy, ale często inwestuje nieracjonalnie, bezplanowo. I co jest najcharakterystyczniejsze — choć wszyscy na ogół zdają sobie spr-

**Ja i mój dom**

**HIERARCHIA POTRZEB...**

wę z przeciętnej większości naszych kobiet pracą domową — inwestycje mające na celu skrócenie czasu pracy kobiety, ulżenie jej wysiłkom fizycznym znajdują się przeważnie na ostatnim miejscu.

W przeciętnym naszym gospodarstwie domowym nie czas jeszcze myśleć o „robotach kuchennych” i garnkach pod ciśnieniem — ale racjonalizację gospodarstwa zacząć trzeba całkowicie od podstaw. Od podstawowych inwestycji

domowych. Najpierw ustalmy, co znaczy słowo inwestycja. Bo potocznie mówimy, że zrobiliśmy inwestycję... bo kupiliśmy dziecku buty. Otóż inwestycja domowa w sensie gospodarczym, to trwałe urządzenie, trwałe dobro, które służy całej rodzinie jako całość i gwarantuje wyższy poziom organizacji życia całej rodziny.

Inwestycją zupełnie podstawową, bez której nie sposób w ogóle mówić o ulżeniu kobiecie w pracy, jest bieżąca woda w każdej kuchni. Zdaniem fachowców z Komitetu do Spraw Gospodarstwa Domowego, doprowadzenie rurami wody ze studni do kuchni i zainstalowanie tam pompki ręcznej nie przekracza kosztu 100 złotych.

Dlatego tak mało rodzin — które stać i na motocykl, i na telewizor, i na wiele innych rzeczy — o tym myśli? A przecież rozwiązanie problemu wody — to jednocześnie podniesienie zdrowotności, higieny całej rodziny.

Druga podstawową inwestycją powinno być wyłożenie podłóg gumolitem czy innym tworzywem sztucznym, łatwym do utrzymania w czystości; wystarczy je bowiem przetrzeć wilgotną szmatką. Uwalnia to kobietę od szorowania, będącego wielkim wysiłkiem fizycznym. Zaniknie wówczas, ciągle jeszcze spotykane w bardziej zacofanych wsiach, wysypywanie podłóg piaskiem, co przyczynia się tylko do zapchlania izb.

Ważną też sprawą jest zorganizowanie odpływu brudnej wody. Na wsi np. powinna być ona odprowadzana do gnojów-

**Zwiększenie zakresu sprzedaży ratalnej niektórych artykułów**

Minister handlu wewnętrznego wydał zarządzenie wprowadzające do sprzedaży ratalnej dalsze artykuły przemysłowe. Od wtorku 16 sierpnia możemy kupować na dogodnych warunkach ratalnych telewizory 17 i 21-calowe produkcji krajowej i z importu. Wpłata wyniesie 25% ceny, reszta na 18 rat. Aparaty radiowe krajowe i zagraniczne — 10% wpłaty i do 18 rat, stabilizatory napięcia do telewizorów oraz aparaty słuchowe produkcji krajowej — 10% wpłaty. Nowością, przyjętą zapewne z zadowoleniem przez klientów, jest objęcie kredytem ORS miarowego szycia futer i odzieży w przedsiębiorstwach spożywczych. W państwowych i spółdzielczych punktach krawieckich będzie można uszyć z materiałów zakupionych w punkcie usługowym futro lub odzież, wpłacając 10% kosztów, a reszta zostanie rozłożona na 18 rat miesięcznych.

W najbliższym czasie mają być wprowadzone przez Przedsiębiorstwo Obsługi Ratalnej Sprzedaży kredytowe talony wielocelowe. Na każdy z talonów klient będzie mógł nabyć różne artykuły przemysłowe bez podpisywania kilku umów. Innowacja ta skróci znacznie procedurę kupna — sprzedaży.



Śłynna tancerka Ludmila Tcherina odniosła kolejny sukces na scenie teatru San Carlo w Neapolu.

**Hejnał z wieży w Przemyslu**

Prace przy odnawianiu wieży zegarowej w Przemyslu zostały już zakończone. Ten za bytkowy, liczący blisko 300 lat obiekt dodaje miastu nowego uroku. Doda go jeszcze więcej za dwa lub trzy miesiące, kiedy na wieży zamontowane zostaną zegary. Zegar impulsowy, czyli tzw. zegar-matka został sprowadzony już do Przemysła. Wykonawcą jest Łódzka Fabryka Zegarów. Do zegara-matki podłączone zostaną zegary wirne, wykonywane przez zakłady w Świdnicy.

Wewnątrz wieży znajdzie siedzibę radiowęzeł lokalny, na pierwszym piętrze zostanie urządzone studio. Ułatwi to niezmiernie pracę radiowców i przyczyni się pośrednio do podniesienia poziomu audycji.

Miłośnicy Przemysła przygotują dla mieszkańców miasta niespodziankę. Codziennie o godzinie 12 po podaniu dokładnego czasu przez Rozgłos-

ki, co nie tylko zaoszczędzi kobiecie pracy, ale także pozwoli uniknąć dodatkowego przelewania kompostu.

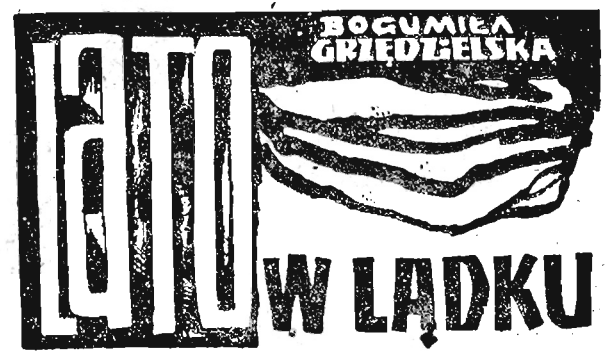
O ile w gospodarstwach rolnych wiele już prac wykonuje się przy pomocy elektryczności, to jakoś nikomu nie przychodzi do głowy, że ten sam silnik elektryczny można zastosować z powodzeniem i dla odciążenia kobiety np. przy wyrobie masła.

Dla wszystkich gospodarstw domowych i na wsi, i w mieście, podstawowym sprzętem, ważniejszym niż telewizor czy motocykl, powinna być pralka. Pranie bowiem, to jedna z tych czynności, które pochłaniają najwięcej sił i czasu.

Potrzebna, szczególnie w miastach — na wsi bowiem istnieją często zimne piwnice spełniające tę samą rolę — inwestycja jest lodówka. Eliminuje wszelkie marnotrawstwo produktów żywnościowych, a przez to koszt jej szybko się zwraca. Lodówka zaoszczędza też kobiecie wiele czasu zużywanego przedtem na zakupy, a tymczasem często jeszcze nawet w zamożnych rodzinach, uważa się ją za luksus.

Trzecia domowa „maszyna”, która powinna znajdować się w gospodarstwie domowym — jest odkurzacz. Wobec tradycjonalizmu urządzeń większości naszych mieszkań, a więc sporej ilości pluszowych tapczanów, różnych makat i poduszek, odkurzacz zapewnia higieniczne i nie tak męczące sprzątanie.

Oczywiście, szczególnie jeśli chodzi o wieś, zachęcić ją trzeba do inwestowania w gospodarstwo domowe poprzez dostarczanie towaru naprawczy, dobrej jakości oraz gwarancje naprawy sprzętu. Konieczne byłoby rozszerzenie sieci punktów naprawczych oraz włączenie do świadczenia tego rodzaju usług wiejskich rzemieślników, jak kołodziej, kowale itp.



Pan doktor zaszczyli nas chyba swoją obecnością. Trzeba wyprawić stypę po śmierci Rapsodii. W kantorze Buras wypisał kwity, które Dziadoń pieczołowicie zamknął w biurku. — Jedźmy na piwko — zaproponował. — Uf! Gorąco jak w piekle. — Dziękuję najuprzejmiej — odparł Zbigniew. — A pan — zwrócił się do Dziadonia — proszę się mi do domu schabu, kaszanki czy podgardla. Za... gorąco! Rozklekotany samochódzik zniknął na zakręcie pozostawiając za sobą drzącą mgiełkę spalin. Zbigniew narzuciwszy marynarkę na ramiona, ruszył wolno w kierunku miasta. Przeszedłszy kilkadziesiąt kroków od czuł nieprzepartą chęć spaceru po lesie. Bez zastanowienia skręcił z szosy i poszedł na przelaj przez gąszcz traw i krzewów. Usłysawszy z daleka głosy wczasowiczów, zmienił kierunek i przyspieszył kroku. Po chwili znalazł się na niewielkiej polance. Wygrzana stołecem łączka pachniała odurzająco. Było coś uspokajającego w południowej ciszy powiet-

rza. Usiadł na ziemi bezmyślnie przesuując w palcach ostre żdźbła. Kiedys, przed rozpoczęciem studiów ekonomicznych Zbigniew marzył, że zamieszka w małym, letniskowym miasteczku i będzie komponował. W tej chwili starał się przypomnieć sobie tamte melodie sprzed kilku lat, pierwsze niesmiałe próby, które spotykały się z ostrą krytyką rodziny. Matka przecież zawsze, gdy tylko brał szeszt i pokrywał go nutami uśmiechała się drwiąco: — Kominiarz na pięciolinii, tworzy symfonię miotły na drucie.

Dlaczego kominiarz pamiętał doskonale. Przyszedł raz czeladnik tego cechu, czyścił przewody podpiwując monotonię. Stuk kominiarskiej kuli skojarzył się w umyśle Zbyszka z akompaniamentem pewnego charakterystycznego utworu. Gdy odegrał go matce, wybuchnęła śmiechem: — To ma być melodia? Fatszujesz aż wierci w uszach. Nawet ojciec nigdy nie grał nic takiego. Wybił sobie bzdury z głowy!

Zbigniew wyciągnął się na ziemi, zacisnął powieki, twarz zanurzył w trawie. Nie mógł sobie przypomnieć pełnego brzmienia melodii. — Jakże daleko odbiegłem od dziecinnych marzeń — pomyślał peien żalu. — Nie mogę sobie przypomnieć, nie mogę w żaden sposób. Jakże wyglądały te nuty, zapisane w cienkim, za kilkadziesiąt groszy nutowym zeszycie.

Pod zaciśniętymi powiekami zjawiała się wyraźnie twarz Joanny. Obraz tak wiarygodny i naturalny, że Zbigniew usiadł i otworzył oczy. Osłepił go blask słońca stojącego w zenicie.

— Zmęczony jestem — stwierdził — jedną nie prześpaną nocą. Ponownie wyciągnął się na trawie i zapalił papierosa. Starał się uporządkować ostatnie wra-

żenia, wyciągnąć wnioski. Trudno było zebrać myśli w rozleniwiającej ciszy powietrza.

— Wtedy, gdy Joanna zasnęła wyciągnął spod jej karku zdrętwiałą rękę. Poruszyła się niespokojnie, coś szepnęła przez sen. Zbigniew znieruchomiał. Nie chciał by się zbudziła. To dziwne, lecz nie chciał usłyszeć jej głosu. Z napięciem, w półmroku pokoju obserwował twarz dziewczyny. Przyszło mu nieodparcie na myśl, że Joanna śpi jak stara, zmęczona kobieta. Leżała bez ruchu, w pozie nie mającej w sobie nic przyjemnego.

Ironicznie patrzył na jej szczerze pod szyją zapiętą koszulę, zarys równo złożonych i wyprostowanych nóg. Dała mu przecież koc, twierdząc, że to niehigienicznie spać pod jednym nakryciem. Nawet na moment nie przestała być dobrze ułożoną, systematyczną, dokładną, pełną zasad i konwenasów pannicą.

Chciał, aby zasnęła przytulona do niego, pieszczotliwa i pełna czułości. Ale Joanna musiała się umyć, uczesać, wywietrzyć pokój, nakręcić budzik, zmówić pacierz, wykonać kilkanaście innych jeszcze czynności, które napełniały go niechęcią.

Pokój Joanny nawet w nocy nie był przytulny. A przecież w mroku każdy sprzęt nabiera miękkich, nie-realnych kształtów. Światło lamp towarowego dworca wyławiło twarde, kanciaste kontury sprzętów. W sąsiednim pokoju na łóżku przewracała się Olimpia. Mógł przysiąc, że nie śpi tylko czuwa z uchem uzbrojonym w szklankę, przytkniętym do ściany. Stary uczniowski sposób, dobry dla smarkaczy i ciekawskich starych panien.

Nie to jednak było najważniejsze. Dominowało uczucie żalu. To czego tak długo oczekiwał, nie przyniosło spełnienia pragnień. Najboleśniejszym był brak szczę-

(cdn)

**Nowe próby**

W ubiegłym miesiącu Komisja Energii Atomowej w Oak Ridge w USA ogłosiła komunikat o leczeniu białaczki przy pomocy głębokiego napromieniania przenikającego całego ciała. Przy leczeniu tej choroby już w ciągu ostatnich trzech lat stosowano ogólne napromienianie ciała, technika tego zabiegu była jednak niebezpieczna i niewygodna. Do tego celu używano zarówno promieni X, jak i promieni kobaltu-60. Chorego umieszczano w pewnej odległości od źródła napromieniania, skutkiem czego dawka była słabsza i czas napromieniania musiał być dłuższy. W Oak Ridge zagadnienie to zostało rozwiązane w sposób odmienny.

Chory znajduje się w osmiokrotnym pokoju, którego ściany, sufit i podłoga są z cementu. Jedynym meblem jest łóżko. W pokoju tym nie ma ani lekarzy, ani siostr. W osmiu kątach tego pomieszczenia znajdują się białe dyski, zawierające małe kulki cezu-137. Cez-137 jest jednym z najmocniejszych ubocznych produktów rozpadu jądrowego. Promienie wychodzące z kulek skierowane są w ten sposób, że pokrywają całe ciało chorego.

Pokój ten jest połączony z pokojem szpitalnym podziemnym tunelem, wykładanym lustrami, w którym w odległości 6 metrów od chorego siedzi operator. Obserwuje on chorego w lustrach

i obsługuje aparaturę, wysyłającą promienie cezu-137. Tym sposobem dokonano już pierwszych napromieniania, lecz dr J. F. Bonner twierdzi, że trudno jeszcze dotychczas ocenić jaki da to przy białaczce skutek leczniczy. Istnieje jednak nadzieja, że będzie on lepszy od dotychczasowych.

W ubiegłym miesiącu również szpital onkologiczny (Cancer Research Hospital, Argonne) ogłosił, że w piwnicach budynku szpitalnego umieszczono tak zwany liniowy elektronowy akcelerator o naz-

**Leczenia**

wie „Linear”. Przyrząd ten będzie wysyłał cienkie strumienie promieni do miejsc nowotworowych. Urządzenie to umożliwi napromienianie stosunkowo małej powierzchni oraz takich nowotworów, które były dotychczas niedostępne dla napromieniania, szczególnie w mózgu.

Wydaje się, że oba urządzenia są postępowem w technice napromieniania nowotworów. Trudno jednak jeszcze ocenić praktyczny skutek, gdyż metodę tę zaczęto stosować dopiero niedawno.

Jak dotychczas, najskuteczniejszym leczeniem nowotworów, zwłaszcza złośliwych, pozostaje leczenie operacyjne. Dlatego najważniejszym zadaniem lekarza jest wczesne wykrycie nowotworów, kiedy przy pomocy operacji można je jeszcze radykalnie usunąć.



— pismo codzienne, wydaje Wydawnictwo Prasowe „Nowiny Rzeszowskie” — RSW „Prasa”. Redaguje kolegium. Adres redakcji: Rzeszów, ul. 22 Lipca, gmach KW PZPR, III p. TELEFONY: Centrala 2058, 2057, redaktor naczelny 4775, zstępca redaktora naczelnego 4610, redakcja nocna 3017, administracja 4656, dział sportowy 4358, sekretarza redakcji i wszystkie działy łączą centrala. Oddziały redakcji: Przemysł, ul. Warszawskiego 15, tel. 2700, Krosno, ul. Szwajcarskiej 4, 11 w. pok. 22, tel. 499, Mielec, pl. Dzierżyńskiego (KP PZPR) tel. 207, 101, 39, Stalowa Wola, ul. 1 Maja 4, Tarnobrzeg, ul. 1 Maja bl. 3a, m. I Biuro Reklam i Ogłoszeń — 4652. Zamówienia ze zleceniem wysyłki za granicę przyjmuje — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch”, Warszawa, Wilcza 16, nr konta PKO 1-6-10021. Zamówienia i przesyłki na urzędowym poczcie, listonoszy oraz oddziały delegatury „Ruch” w Rzeszowie, ul. Asnyka 8. Cena prenumeraty: kwartalnej — zł 37,50, półrocznej — zł 75, rocznej — zł 150. Druk. Rzeszowskie Zakłady Graficzne — Rzeszów.